



## ROZWAŻANIA NAD WAŻNĄ DLA HARCERSTWA DATĄ...

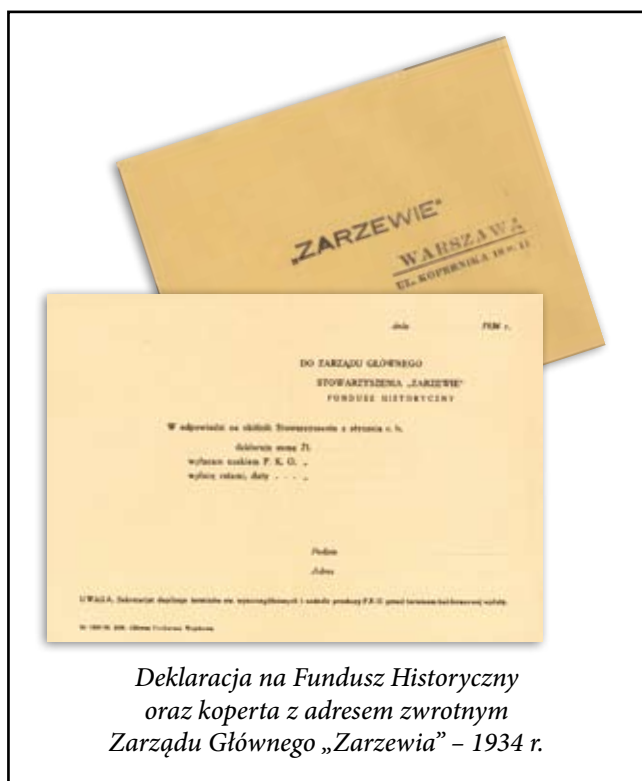
Po dziś dzień nie udało się jednomyślnie ustalić i odpowiedzieć na pytanie: – *kiedy na ziemiach polskich powstał Skauting?* Wiele organizacji wybrało wydarzenie, które jednoznacznie wskazywało na początek działalności Skautingu w tych krajach. Przykładem może być obóz na wyspie Brownse’a, którego zakończenie 9 sierpnia 1907 roku zostało uznane za początek działalności Skautingu w Wielkiej Brytanii, mimo, że gen. Robert Baden-Powell zajmował się tematyką wychowania młodzieży od wielu już lat. Jak się okazuje, pytanie to od dawna nurtowało kolejne pokolenia badaczy dziejów harcerstwa (o czym pisze nieznanymi z nazwiska autor *Memoriału* przedstawionego na dalszych stronach Skauta) i choć odpowiedź nie jest może najistotniejsza z punktu widzenia działań harcerskich, to jednak, zbliżając się szybkimi krokami do 100-lecia harcerstwa, warto poznać opinie innych, otwierając dyskusję w tym temacie.

Istotą całego zamieszania wokół daty powstania Skautingu jest fakt, że ziemie polskie były rozczłonkowane pomiędzy trzech zaborców o diametralnie różnym

podejściu do polskości. Informacje o rodzącym się Skautingu w Anglii docierały do różnych środowisk z wielu kierunków i o różnym czasie. Inaczej też wykorzystywane były te skromne wiadomości o metodzie skautowej przez młodzież oraz organizacje uczniowskie, sportowe, polityczne, patriotyczne lub wojskowe, inaczej też były rozumiane.

W harcerskiej literaturze historycznej pojawia się całe mnóstwo organizacji, gdzie ziarno myśli skautowej znalazło wartościową glebę, gdzie przeprowadzono z lepszym lub gorszym skutkiem próby zainicjowania działalności skautowej. Były to jednak próby skazane często na niepowodzenie wobec braku jednolitej komendy, pomocy osób starszych, braku kontynuatorów, lub zwykłego zniechęcenia, gdy zabrakło zrozumienia głębi idei. Przyjmuje się, że podstawy idei skautowej tworzyły osoby z trzech stowarzyszeń: „Zarzewia”, „Eleusis” oraz „Sokoła”. Jest to fakt bezsporny, tym bardziej, że wielu pierwszych instruktorów skautowych należało do co najmniej dwóch lub nawet wszystkich trzech wymienionych organizacji. Różnice pomiędzy tymi organizacjami są diametralne, dlatego efekt działań był dokładnie taki, jak określił to Aleksander Kamiński: *Synteza! Walka o Niepodległość Polski plus skauting – to synteza!*<sup>1</sup>

Pojawiają się trzy daty roczne: 1909, 1910, 1911 i kilka miejscowości. Każda z tych dat jest w jakimś sensie prawdziwa dla tych środowisk, osób lub organizacji. I nikomu nie można zabronić trwania przy swoim zdaniu w przekonaniu o pierwszeństwie. W niniejszych rozważaniach chodzi jednak o próbę odnalezienia spośród kilku dat tej jednej, najważniejszej, od której będzie liczony wiek harcerstwa. Mijały bowiem kolejne rocznice obchodzone przez różne środowiska w różnym czasie; w latach parzystych, bądź nieparzystych. Wiemy też, że Złot Harcerstwa Polskiego z okazji 100-lecia istnienia odbędzie w 2010 roku w Krakowie. To wskazuje, że obecne władze harcerskie przychylają się do argumentów, które czynią 1910 rok, początkiem istnienia skautingu na ziemiach polskich. Nawet w dokumencie Senatu RP ustanawiającym miniony rok „Rokiem Olgi i Andrzeja Małkowskich” pojawiła się ta data. Tym bardziej interesujące są racje, jakie przemawiały za podaniem tej daty. Zatem: – *Co? – gdzie?*



Deklaracja na Fundusz Historyczny oraz koperta z adresem zwrotnym Zarządu Głównego „Zarzewia” – 1934 r.

<sup>1</sup> A. Kamiński, *Andrzej Małkowski*, Warszawa 1979, s. 28

– *i kiedy?* zdarzyło się, co spowodowało, że przyjmuje się 1910 rok, jako ten najważniejszy – bo pierwszy, w blisko 100-letniej historii naszej organizacji.

Prezentowany na dalszych stronach Skauta anonimowy tekst<sup>2</sup>, który przez wiele lat spoczywał w Archiwum w Tarnowie wśród dokumentów zebranych przez hm. dr Marię Żychowską, rozwija przewodnią myśl niniejszego wstępu i stanowi dobry przyczynek do dyskusji. Z uważnej analizy wynika, że tekst ten został napisany z zarzewiackiego punktu widzenia. Być może przez ko-

<sup>2</sup> K 3 – Materiały różne do dziejów i działalności ZHP w zbiorach Archiwum Państwowego w Krakowie, Oddział w Tarnowie: Anonim, *Memoriał w sprawie ustalenia daty powstania harcerstwa w Polsce*, mps., b.m.w., b.r.w.

goś z otoczenia Henryka Bagińskiego, lub nawet przez niego samego. Sądząc po datach, tekst został napisany w 1937, 1938 lub może nawet w pierwszej połowie 1939 roku i prawdopodobnie stanowił czyjąś wypowiedź na jeden ze zjazdów Harcerzy z okresu Walk o Niepodległość. Idąc za myślą anonimowego autora, można zdecydowanie stwierdzić, że w grę wchodzi 1909 rok albo 1911 rok.

Jako osoba wywołująca temat, nie podaję na razie swych argumentów za przyjęciem jakiegokolwiek daty odnoszącej się do początku oficjalnej działalności Skautingu na ziemiach polskich, a konkretnie we Lwowie. Chciałbym przedstawić je w trakcie dyskusji, która być może rozwinie się także na łamach innych pism harcerskich.

M. Popiel

## MEMORIAŁ W SPRAWIE USTALENIA DATY POWSTANIA HARCERSTWA W POLSCE

Od czasu Zlotu harcerskiego w Spale w 1935 roku trwają spory pomiędzy dawnymi harcerzami na temat daty powstania harcerstwa, spory, przenoszone również na teren młodszego harcerstwa. W związku z ustanowieniem przez Naczelnictwo ZHP Honorowego Krzyża Harcerzy z Czasów Walk o Niepodległości napływają pretensje dawnych harcerzy, dlaczego na tym Krzyżu nie jest uwidoczniła data powstania harcerstwa tak jak na odznakach innych organizacji niepodległościowych, z motywacją, że to podnosi wartość odznaki i odróżnia ją od odznak współczesnych o charakterze pamiątkowym. Koło Warszawskie Harcerzy z czasów Walk o Niepodległość poleciło wyręczyć datę 1909–1921 tak, jak to wymienia zatwierdzony przez Naczelnictwo regulamin Krzyża, na odwrotnej stronie odznaki, co spotkało się ze sprzeciwem ze strony niektórych członków Komisji Głównej, powołujących na uchwałę Naczelnictwa, ustalającą rok 1910 jako datę początku harcerstwa, uchwałę, której konsekwencją było zorganizowanie Zlotu Jubileuszowego w 1935, a nie w 1934 roku.

Ażeby położyć kres tym sporom, zwróciłem się do Sekretarza Generalnego ZHP Dha Józefa Sosnowskiego z prośbą o przysłanie mi do wglądu odpisu uchwały Naczelnictwa ZHP w sprawie ustalenia daty istnienia 25-lecia harcerstwa i Zlotu jubileuszowego w Spale. W dniu 10 lutego br. Dh Sosnowski zakomunikował mi osobiście, że śladu żadnego w protokołach niema o tej sprawie, natomiast mógłby coś powiedzieć w tej sprawie Dh Władysław

Nekrasz, który w tym czasie prowadził komisję historyczną przy Naczelnictwie ZHP.

Natomiast Dh Nekrasz oświadczył w dniu 11 lutego br., że komisja historyczna, nie mając innych dowodów, oparła się na artykułach Dha Tadeusza Strumiłły, drukowanych w 1925 roku w „Harcistrzu”.

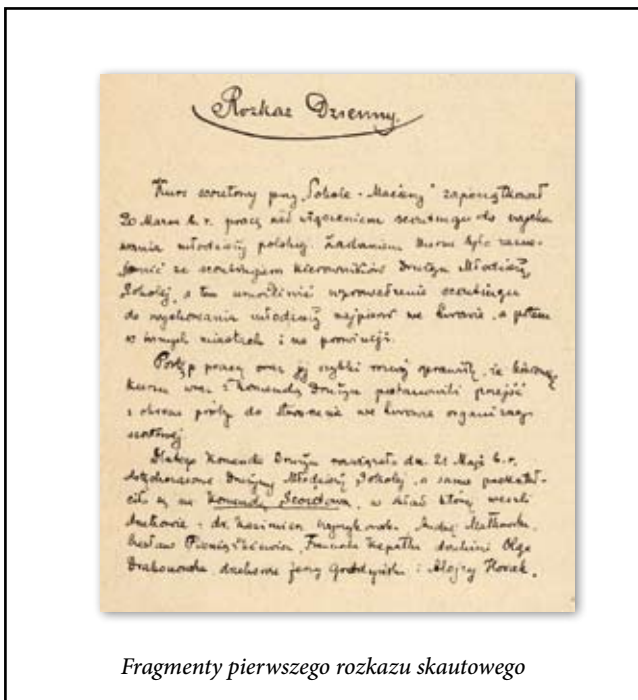
Istotnie Dh Tadeusz Strumiłło w artykule „Nasze dzieje. Lwowskie początki”<sup>1</sup> podaje genezę harcerstwa na rok 1910, przypisując całą zasługę założenia harcerstwa Sokołowi i to w okresie 1910/1911 roku. Dh Strumiłło łączy datę powstania skautingu w Polsce z chwilą, gdy grupa „Eleuzis”<sup>2</sup> wystąpiła z tajnego skautingu we Lwowie na jesieni 1910 r. i sprzymierzywszy się z endekiem Józefem Koziulewskim<sup>3</sup> rozpoczęła robotę przeciwko Zarzewiakom na terenie „Sokoła-Macierzy”. Ten sojusz poufny miał za cel wyrwanie spod wpływów Zarzewiaków tajnego skautingu, lecz oparł się temu Andrzej Małkowski, który jako Zarzewiak i jeden z założycieli tajnego skautingu reprezentował w skautingu kierunek niepodległościowo-wojskowy, gdy tymczasem Strumiłło i Koziulewski szerzyli pogląd, że skauting ma być tylko moralną szkołą dla młodzieży. W rezultacie doszło do kompromisu, na skutek którego ujawniono tajny skauting najpierw we Lwowie,

<sup>1</sup> „Harcistrz”, Warszawa, marzec 1925, rok VIII, nr 3

<sup>2</sup> Poprawnie: „Eleusis”

<sup>3</sup> Autorowi zapewne chodziło o Ignacego Koziulewskiego (1882–1964) – red.





Fragmenty pierwszego rozkazu skautowego

gdzie 22 maja 1911 roku powołano pierwsze trzy<sup>4</sup> jawne drużyny skautowe przy Sokole-Macierzy, pod warunkiem, że do skautingu w Sokole należeć będzie cała młodzież polska.

W dniu 1 listopada 1911 roku Zarzewiacy podporządkowali tajny skauting w całej dawnej Galicji Komendzie Skautowej przy Sokole, a w jesieni 1912 roku podporządkowali także tajny skauting na terenie Królestwa wspólnej Komendzie Naczelnej Skautowej przy Sokole. O tym Dh Strumiłło przemilcza i całą zasługę utworzenia skautingu przypisuje w Polsce grupie „Eleuzis”, której jedyną niezaprzeczoną zasługą jest wprowadzenie w wychowaniu harcerzy zasad religijnych i abstynencji. Natomiast zasługą Zarzewiaków była strona organizacyjna w duchu skautingu angielskiego i systematyczne szkolenie w kierunku niepodległościowo-wojskowym. Dh Strumiłło, który sam od 1909 roku wraz z Małkowskim i Grodyńskim był członkiem organizacji Zarzewiackiej i pracował w tajnym skautingu pod komendą komendanta obecnego ppłk. dypl. Henryka Bagińskiego do jesieni 1910 r., we Lwowie, nie wspomina jednak o tym w swej relacji, może dlatego, że później poszedł po linii sokolo-endeckiej. Tym się też tłumaczy, że Dh Strumiłło zasługi Sokola i swojej grupy „Eleuzis” wysunął na pierwszy plan i że pominął okres tworzenia tajnego skautingu, który organizowali wyłącznie Zarzewiacy, zwalczani przez Sokola i „Eleuzis”, jako ludzie z „przedwczesnymi zamiarami” powstańczymi.

Ponieważ Dh Strumiłło pisał wspomniany artykuł w 1925 r., gdy był Przewodniczącym ZHP, nic dziwnego,

<sup>4</sup> W rzeczywistości, zgodnie z „Rozkazem Dziennym” powstały cztery drużyny skautowe. Zainteresowanych odsyłamy do artykułu M. Mischczuka, Czwórka Lwowska

że przedstawiona przez niego geneza skautingu zyskała charakter wersji oficjalnej w ZHP.

Na takiej to jednostronnej literaturze historycznej wychowało się współczesne harcerstwo w Polsce Niepodległej i obecni członkowie ZHP posiadają albo mętne, albo wprost fałszywe wiadomości z początku założenia harcerstwa w Polsce. Wersja ta nie mogła być sprostowana przez tych Druhów, którzy, pochodząc z innych organizacji, jak np. z Organizacji Młodzieży Narodowej, nie znali początków harcerstwa we Lwowie i wstąpili do niego w Kongresówce w okresie późniejszym, jak np. Dhna Wocalewska, Dhowie Olewiński i Olbromski.

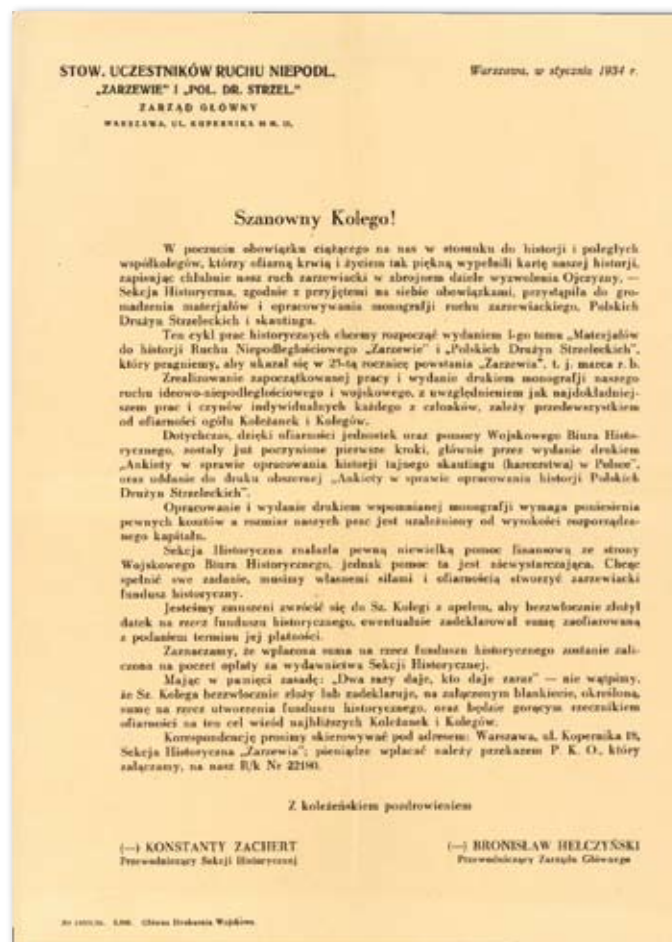
Pracy nad ustaleniem genezy skautingu podjął się Zarząd Stowarzyszenia Niepodległościowego „Zarzewie”, który w związku z nadchodzącą rocznicą 25-lecia „Zarzewia” i Skautingu porozumiał się z Szefem Wojskowego Biura Historycznego, generałem brygady Julianem Stachiewiczem i skłonił go do przeprowadzenia studiów historycznych i opracowania historii Tajnego Skautingu i Polskich Drużyn Strzeleckich i do opublikowania w tym celu dwóch ankiet, a mianowicie:

I. „Ankieta w sprawie opracowania historii tajnego skautingu (harcerstwa) w Polsce” (Wojskowe Biuro Historyczne L.dz. 1390/33 z 30 V 1933 r.) i wydana drukiem przez Dha Sosnowskiego w „Harc mistrzu” oraz

II. „Ankieta w sprawie opracowania historii Polskich Drużyn Strzeleckich” (Wojskowe Biuro Historyczne L.dz. 3511/33 z 6 XI 1933 r.)

Na skutek opublikowania tych ankiet napłynęło do Wojskowego Biura Historycznego około tysiąca relacji i znaczna ilość nieznanych dotąd dokumentów, na podstawie których dypl. inż. Henryk Bagiński, były Komendant Naczelny Tajnego Skautingu, organizacji Armii Polskiej i Polskich Drużyn Strzeleckich opracował książkę pt. „U podstaw organizacji wojska polskiego 1908–1914”, wydaną w 1935 roku nakładem Sekcji Hist.[orycznej] Stow.[arzyszenia] Ucz.[estników] Ruchu Niep.[odległościowego] Zarzewie. Relacje o Tajnym Skautingu mieszczą się w aktach Polskich Drużyn Strzeleckich, przechowywanych w Instytucie Badań Najnowszej Historii Polski im. Marszałka Piłsudskiego, a mają być przekazane do Archiwum Wojskowego. Nie dało się tych relacji przekazać do Archiwum Harcerskiego przy Naczelnictwie ZHP, gdyż są w nich pomieszczone dane, dotyczące Zarzewia, Polskich Drużyn Strzeleckich, z danymi i sprawozdaniami z działalności Tajnego Skautingu.

Cóż to był zatem ten Tajny Skauting i kiedy powstał? Szczegółowy opis wraz z dokumentami zawiera książka ppłka Bagińskiego, wydana w 1935 r. nakładem Zarzewia oraz tegoż autora „Geneza polskiego skautingu”, wydana w 1937 roku nakładem Komisji Harcerzy z Czasów Walk o Niepodległość wraz z książką „Harcerze z Czasów Walk o Niepodległość”. Swoje wywody autor opiera wyłącznie

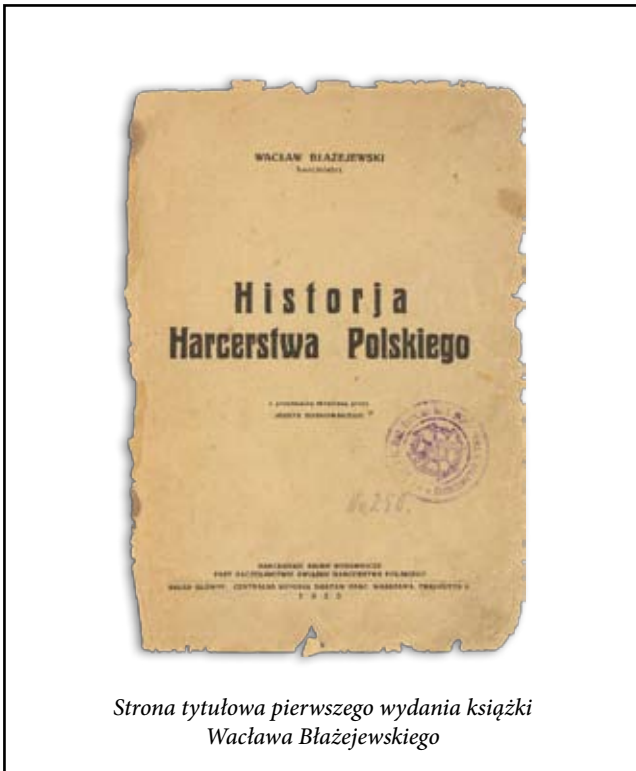


Ulotka – apel do zarzewiaków

na dokumentach i relacjach uczestników, które W.[wojskowe] Biuro Hist.[oryczne] po sprawdzeniu zaliczyło do dokumentów.

Tajnym skautingiem zwiemy „Oddziały ćwiczebne”, które powstały we Lwowie i w dawnej Galicji Wschodniej w czerwcu 1909 r., przy organizacjach szkolnych Zarzewiackich po rozłamie w „Zecie” i w „Pecie” we Lwowie, przeorganizowane w październiku 1909 roku pod stałym kierownictwem Komendanta O. Ć. Henryka Bagińskiego. Ponieważ książki o skautingu Baden-Powella, otrzymanej w listopadzie 1909 r., nie można było całkowicie na nasz grunt przeszczepić, więc organizacja Oddziałów Ćwiczebnych stała się podstawą do przerobienia podręcznika tego w praktyce i w miarę tłumaczenia tej książki przez Małkowskiego sprawdzianem użyteczności tej książki był program, realizowany na jej podstawie w Oddziałach Ćwiczebnych. Te praktyczne ćwiczenia w Oddziałach Ćwiczebnych stawały się jakby aprobatą treści tego czy innego rozdziału tłumaczonej, a właściwie przerobionej na nasze warunki książki angielskiego skautingu. W maju 1910 r. Oddziały Ćwiczebne powstały w Krakowie i w dawnej Galicji Zachodniej.

W dniu 22 maja 1911 r. ujawniono tajny skauting we Lwowie przy Sokole Macierzy, a w dniu 1 II 1911 r. w całej dawnej Galicji. Rozkazem Komendy O. Ć. z 1 XI 1911, który się zachował w archiwum, podporządkowano O. Ć. nowopowstałej Komendzie Skautowej przy Sokole we Lwowie. Że O. Ć. były zorganizowane na sposób skautowy, świadczą o tym raporty Małkowskiego, który z rozkazu Komendy O. Ć. przeprowadzał to podporządkowanie. Wszędzie meldował, że poprowadzone egzaminy na pierwszy stopień skauta dały rezultat pomyślny. W książce ppłka Bagińskiego znajduje się opis organizacji O. Ć. w 1909–1909 [?] latach, a jako dowód, że one w 1911 tylko przeorganizowały się, a nie zorganizowały się jako coś nowego, służyć może fakt, że dany O. Ć. noszący nazwisko jakiegoś bohatera narodowego, był przekształcany na drużynę skautową imienia tego bohatera. Tak np. z Oddziału Ćwiczebnego imienia Kościuszki we Lwowie lub O. Ć. im. Chłapowskiego w Przemyślu i wszystkich O. Ć. powstały tylko przez przemianowanie „Drużyny skautowej imienia tego samego patrona, jak „I-sza drużyna skautowa lwowska im. Tadeusza Kościuszki” lub „I-sza drużyna skautowa Przemyśka im. Dezyderego Chłapowskiego” itp.



Strona tytułowa pierwszego wydania książki  
Wacława Błaziejewskiego

Drużynowi i cały skład pozostawał ten sam co było dowodem, że przemianowanie i ujawnienie w Sokole było tylko formalnością. Należy bowiem dodać, że do tego ujawnienia pracy skautowej w Sokole Zarzewiacy dążyli celowo, ażeby idea przygotowania młodzieży do walki orężnej była wpajana w całą młodzież polską, a nie tylko ograniczała



Czterostronicowy druk reklamujący serię wydawniczą:  
U podstaw organizacji Wojska Polskiego

się do jednego odłamu młodzieży. W ten sposób udało się Zarzewiakom wciągnąć do współpracy w skautingu (harcerstwie) całą młodzież polską. Co prawda władze Sokoła przy pomocy Strumiłły, Grodyńskiego i Koziulewskiego starały się potem odsunąć Zarzewiaków od wpływu na harcerstwo i w konsekwencji całą zasługę przypisać wyłącznie sobie. Stosunki popsuley się nawet między Eleuterykami, a Strumiłło z Koziulewskim usunęli Małkowskiego, który, jako Zarzewiak, po przyjeździe z Anglii w 1912 roku nie mógł objąć z powrotem redakcji „Skauta” i został wykreślony jako członek Komendy Naczelnej.

Nic więc dziwnego, że artykuły Dha Strumiłły w „Harc-mistrzu” przedstawiają genezę Skautingu w sposób jednostronny i nie wyczerpują całości materiału, jaki należało uwzględnić.

„Historia Harcerstwa Polskiego” Wacława Błaziejewskiego, wydana w r. 1935 przez Harcerskie Biuro Wydawnicze i poprzedzona przedmową harcm. Józefa Sosnowskiego – pomimo wyjścia z druku książki ppłka Bagińskiego i wykorzystania wielu materiałów oraz klisz z tej książki – w ostatecznej redakcji pierwszych rozdziałów nie uwzględniła jednak materiałów, zawartych w tej książce o początku Oddziałów Ćwiczebnych.

Historia wymaga prawdy, a Harcerze Niepodległościowcy domagają się ujawnienia na Krzyżu istotnego roku założenia harcerstwa, tj. roku 1909, a nie 1910. Jeśliby liczyć genezę harcerstwa nie od rzeczywistego jego początku, jakim były tzw. oddziały ćwiczebne, czyli tajny skauting, lecz od ujawnienia tego tajnego skautingu, w takim razie jako datę początkową należałoby przyjąć rok 1911, a nie rok 1910, który jest datą najzupełniej dowolną. Jeżeli zaś cofnąć się wstecz poza datę formalnego ujawnienia skautingu, należy sięgnąć do roku 1909. Będzie to nie tylko ważnym argumentem dla zdobycia dla harcerstwa praw organizacji niepodległościowej, lecz będzie miało ważne znaczenie moralne, doprowadzi bowiem do stwierdzenia, że Polska posiadała najstarszy po angielskim skauting rodzimy, który tylko uzupełniła, wykorzystując obce doświadczenie. ■



Lilijka skautowa z okresu przed I wojną światową.  
Oryginał w kolekcji pamiątek harcerskich  
Muzeum Okręgowego w Tarnowie



## CZWÓRKA LWOWSKA



Biwak IV Lwowskiej Drużyny Skautowej 25 czerwca 1911 r.  
Pierwszy z lewej Andrzej Małkowski

Jedną z pierwszych, i to doskonałych drużyn skautowych była IV Lwowska Drużyna Skautowa. Kiedy jednak została ona powołana, jakiego miała patrona? Przecież w rozkazie A. Małkowskiego z 22 maja 1911 roku została skreślona.

Szukając odpowiedzi na pytanie, kiedy powstała IV LDS trafiłem najpierw na artykuł Hieronima Kupca *25 lat czwórki lwowskiej*<sup>1</sup>. Autor, w 1936 roku drużynowy „Czwórki”, nie podał w swym okolicznościowym artykuliku zbyt wielu szczegółów. Jako ilustrację zamieszczono dwa zdjęcia z następującymi podpisami: *Pierwszy drużynowy gen. Norwid-Neugebauer* oraz *Drugi Drużynowy Dh. Baternay*.

Następny wyraźny ślad znalazłem w dziele H. Bagińskiego *U podstaw organizacji Wojska Polskiego 1908–1914*. Autor, jeden z organizatorów polskiego skautingu pisze na s. 156: *Mieczysław Neugebauer przeprowadza utworzenie IV Lwowskiej Drużyny Skautowej im. Ludwika Mierosławskiego, której został drużynowym. Ale Bagiński pisze jednocześnie, iż w dniu 22 maja powstały 3 drużyny. Na następnej stronie książki Bagińskiego jest reprodukcja zdjęcia znane powszechnie z książki A. Małkowskiego *Scouting jako system wychowania młodzieży: Biwak dwu plutonów IV Lwowskiej Drużyny na zlocie doraźnym 25 czerwca 1911 r.* To samo zdjęcie, ale*

lepszej jakości znajdujemy w książce Stanisław Szumski *Harcierz-Legionista* wydanej we Lwowie w 1935<sup>2</sup>. Przygotowując wybór ilustracji do książki Wacława Błażejewskiego *Z dziejów harcerstwa polskiego (1910–1939)* umieściłem to samo zdjęcie (zdjęcie nr 8). Jednak na stronach 166–167 H. Bagiński stwierdza wyraźnie: *IV Lw. Dr. Sk. im. Ludwika Mierosławskiego zorganizował w maju 1911 r. Mieczysław Neugebauer, ujawniając Oddziały Ćwiczebne, zorganizowane na terenie IV gimnazjum, filii IV gimnazjum, I i II szkoły realnej. No, ale którego maja?*

W lwowskim „Skaucie”, 1911, nr 2, s. 14 znajdujemy w Kronice taką notkę:

**IV Lw. Dr. Sk. Mohorta.** *Drużyna niniejsza powstała 22 maja z uczniów Sokoła II i kursu skautowego »Sokoła-Macierzy«. Przed wakacjami każdy patrol odbył przeciętnie 7 wycieczek. Drużyna liczyła z końcem roku szkolnego 61 członków, mianowicie 4 instruktorów i 58 ochotników. W czasie wakacji ochotnicy wykonali szereg prac: założyli po prowincji patrole, pracowali przy budowie sokolni w Janowie, odbywali wycieczki (jedna 118 km.) itd. Po wa-*

<sup>1</sup> „Skaut”, Lwów 1936, T. XXIII, nr 20 z 20 czerwca, s. 349

<sup>2</sup> B. Pochmarski, *Pod znakiem harcerskim. Stanisław Szumski, harcerz-legionista*, (Wyd. 2). Przerobił na podstawie książki Bolesława Pochmarskiego pt. *Nowe pokolenie* i wydał dr Jan Szumski, Lwów 1935, s. 22

kacjach IV Lw. liczy 117 członków, mianowicie 5 instrukt. i 112 ochotników. We wrześniu odbyło się 6 wycieczek.

Drużynowy, p. Andrzej Baternay, ul. Polna 3.

Kluczem do rozwiązania zagadki, czy 22 maja 1911 roku powstały 3 czy 4 drużyny, jest jednodniówka Lwowska czwórka. Podtytuł jej brzmi *Jednodniówka wydana w 25-cio letni jubileusz powstania 4-tej Lwowskiej Drużyny Harcerzy*<sup>3</sup>. Zawiera ona m.in. opracowany przez Józefa Charysza, na podstawie istniejących jeszcze wówczas dokumentów, materiał: *Szkice i dokumenty do historii drużyny* (s. 6–10)<sup>4</sup>.

W zacytowanym jesiennym raporcie z 1911 roku czytamy:

IV. Lw. Drużyna im. Gen. L. Mierosławskiego.

W chwili objęcia drużyny dnia 20.V.1911 r. w trzech plutonach i podplutonach było 44 skautów, trzech plutonowych i zastępcą drużynowego, razem 48.

W dniu 1 lipca: 58 skautów, 3 plutonowych, i zast[ępc]a]. druž[ynowego]. razem 62. Praca odbywała się w ten sposób, że raz w tygodniu było posiedzenie u drużynowego, gdzie po krótkim sprawozdawczym raporcie, wydawano rozkaz co do tematów jakie powinien przerobić każdy patrol w ciągu bieżącego tyg dnia. Kontrolę nad wycieczkami i ćwiczeniami rozciągali instruktorzy.

Przy rozjechaniu się (na wakacje) wszyscy członkowie IV drużyny podjęli się pracy uświadamiającej w tych miejscach, w jakich spędzali czas. Więc przy – najróżnorodniejszych warunkach – praca ich była rozmaita. Jeden ze skautów uczył np. chłopców wiejskich pieśni narodowych, drugi wśród współkolegów wyjaśniał i uczył zasady wychowania skautowego, inni znów organizowali patrole, z którymi ćwiczyli, wreszcie inni pracowali przy budowie gmachu szkolnego (Janów) lub dla wzmocnienia swych sił w odmiennych zajęciach. Wycieczki były urządzane pieszo do 30 km., oraz na kole i kolejją. Że myśl pełnego wychowania przejęła się najlepiej świadczył fakt, iż w sprawozdaniach wielu skautów są wzmianki, że „ćwiczyliśmy się w długim i głębokim oddychaniu” lub „wolne chwile spędzałem na ćwiczeniach gimnastycznych”. Niektórzy zaznaczają, że uczyli się węzłów skautowych itd. W Brzeżanach jeden z zastępowych prowadził 2 patrole skautowe.

Nadmieniam, że obecny materiał jest rozmaity: uczniowie starsi (7 i 8 kl.) i młodsi (3 i 4 kl.), co ujemnie

<sup>3</sup> CZWÓRKA Lwowska 1911–1936. JEDNODNIÓWKA wydana w 25 letni jubileusz powstania 4 Lwowskiej Drużyny Harcerzy, Komitet Obchodu Jubileuszu 25-lecia 4 Lwowskiej Drużyny Harcerzy, [Lwów 1936], cm 28,5 x 20, 5 s. 19, nlb. 1

<sup>4</sup> Ten sam raport cytuje F. Kapalka, Wyjątki raportów pierwszych lwowskich drużyn skautowych, *Skaut. Jednodniówka Zjazdu Harcerzy z czasów Walk o Niepodległość 1911–1936*. Lwów 23–24 maja 1936. Wyd. Zarząd Koła. Harcerzy z czasów walk o Niepodległość Lwowskiego Okręgu ZHP, Lwów 1936, s. 26

wpływa na sposób przeprowadzania ćwiczeń i wywołuje konieczność rozbicia się w inny sposób na patrole.

Raport ten podpisał: Mieczysław Neugebauer, zast. drużynowego IV.

Jak z tego wynika, M. Neugebauer (pseudonim „Szczęśny Norwid”), działacz zarzewiański, nie został mianowany drużynowym, choć drużynę zorganizował i przez ponad 3 miesiące prowadził. Formalnie mianowanym drużynowym był Andrzej Baternay – sokół. Jest to o tyle łatwe do wytłumaczenia, iż drużyna istniała przy II gnieździe Sokola. Natomiast M. Neugebauer był zastępcą jeszcze w 1912 roku.

Potwierdził to także A. Baternay<sup>5</sup>, który w 1936 roku napisał: *Drużynę zorganizował w 1911 r. (maj i czerwiec) Norwid-Neugebauer z członków „Tajn. Oddziałów Ćwiczebnych”, pracujących na terenie IV. Gimnazjum – filji IV. Gimnazjum, II. Szkoły Realnej, oraz częściowo z młodzieży sokolej z Sokola Macierzy i Sokola II-go. Drużyna już w czerwcu, dnia 25 – 1911 r. brała udział w Zlocie doraźnym Sokola Macierzy we Lwowie (Pohulanka-Persenkówka).*

Ćwiczenia wojskowe i harcerskie drużyna odbywała przeważnie w lesie „Biłohorszcze”, w okolicach „Zimnej Wody”, Pohulanki, Winnik, Brzuchowic, Skniłowa, Kleparowa (Kortumowa Góra).

Na wykłady początkowo oddziały ćwiczebne tajne i ujawnione zastępy harcerskie w maju 1911 r. zbierały się we Lwowie, przy ul. Tureckiej 2. W lokalu tym wykłady z organizacji wojska i taktyczne przeprowadzał Norwid-Neugebauer, potem Bury-Bauer. Następnie wykłady przeniesiono do Sokola-Macierzy i wkrótce do Sokola II-go. Tutaj wykłady prowadził również Biegański Stanisław. Przyjałkowsky i inni drużyniacy. Ćwiczenia w terenie wojskowe i harcerskie prowadził Norwid-Neugebauer. Bauer-Bury, Biegański, Link. W roku 1913 (maj, czerwiec) drużyna brała udział w wspólnych ćwiczeniach drużyn skautowych, strzeleckich i sokolich pod Winnikami<sup>6</sup>. Z końcem 1913 r. szeregi drużyny zmalały z powodu przejścia wielu harcerzy do drużyn strzeleckich, względnie tzw. Stałej Drużyny Sokola Nr. 2, pracującej pod względem wojskowym z drużynami strzeleckimi.

Praca w drużynie oparta była na systemie zastępowym, jedynie ćwiczenia wojskowe odbywano całą drużyną.

Na następnej stronie reprodukuje fragmenty raportów drużyny podane przez J. Charysza w Czwórcę lwowskiej.

<sup>5</sup> A. Baternay, *Krótką historja IV lwowskiej drużyny harcerskiej im. Ludwika Mierosławskiego we Lwowie 1911–14*, *Skaut. Jednodniówka Zjazdu Harcerzy z czasów Walk o Niepodległość 1911–1936*, Lwów 23–24 maja 1936. Wyd. Zarząd Koła. Harcerzy z czasów walk o Niepodległość Lwowskiego Okręgu ZHP. Lwów 1936, s. 26

<sup>6</sup> Zlot doraźny „Sokola-Macierzy”, który odbył się 23 czerwca 1912 r.



**1913.** Pojawia się nazwisko gen. Kruka jako patrona drużyny.

W archiwum dzielnicy sokolej znajdujemy:

„Raport Nr. 2. IV. Lw. Dr. Skaut. im. Gen. Kruka za czas od 20. III. do 5. V. 1913. Zastępów VIII. XI zastęp „nowoutworzony z byłych członków drużyny VIII“.

Ćwiczeń drużyny jedno } przerobiono wywiady, obrona forpoczt, musztra  
" " z XII — 1 }  
" " z VII, II i IX — 1 } obecnych przeciętnie na zbiórce 56, na ćwiczeniach 38.  
" " z II i z kursem — 1 }

W drużynie zaznacza coraz większe życie, zrozumienie idei skautowych, dążenie do wybicia się; praca na każdym polu i pomoc, współdziałanie ze strony zastępowych, dh. przybocznych i członków drużyny.

Odbyło się dnia 25. III. wspólne święcone na małej sali w Sokole Macierzy. Jest dążenie do uzyskania własnego lokalu ze względu na rozwój drużyny“.

Lwów, 6. V. 1913.

Stanisław Gibess drużynowy.

Naczelnictwo Skautowe podaje w „Stanie liczebnym męskich drużyn skautowych w poz. 4:

Nr. drużyny: 4.

Nazwisko drużynowego: Gibess Stanisław Ilość skautów z 1. V. 1913: 71

przy Sokole . . . : Macierzy " " z 1. X. 1913: 56

Wyjątek z Kwestjonariusza Komisji Złotu Skautowego z 29 czerwca 1913:

„IV Lwowska Drużyną Skautowa (im.) gen. Kruka zorganizowana przy Sokole we Lwowie Sokół Macierz.

W zlocie weźmie udział umundurowanych

Skautów	Zastępów
64	8

wraz z drużynowym (imię i nazwisko): Stanisław Gibess

oraz przybocznymi " " : Przyjałkowski Zdzisław

" " : Biegański Stanisław

" " : Kawa Stanisław

" " : Mikołajski Marjan.

Zgłaszam swoją drużynę do następujących popisów:

Popis, ćwiczenia, zabawa, zawody i t. d.	Liczba skautów	Zastępów
Do musztry zwartej i karabinem	24	3
Do biegu 110 m	12	2
Do sygnalizacji	8	1
Do zabaw skautowych	16	2

Stanisław Gibess

Dodajmy jeszcze fragment z drukowanego Sprawozdania Sokoła II za rok 1913:

Wedle poprzedniego sprawozdania za rok 1912 drużyna skautowa Sokoła II liczyła 36 skautów. Dziś w gnieździe naszym istnieją dwie drużyny, a to:

drużyna IV im. gen. Kruka pod kierownictwem dha Stanisława Bauera i drużyna VIII im. B. Głowackiego, pod kierownictwem dha Jana Nędzowskiego.

Obie drużyny liczą ogółem 90 skautów, posiadają lokal w kamienicy Sokoła II, w którym skupia się życie obu drużyn.

Praca w drużynach polegała nie tylko na ćwiczeniach fizycznych, w zakres których wchodziły systematycznie gimnastyka, wycieczki i na gruntownych zasadach higieny oparty, system hartowania młodszych organizmów, ale również wkraczała w dziedzinę wychowania moralnego i ideowego.

16.XI.1913 Wieczór Kościuszkowski, w program którego wchodziły ćwiczenia skautów. Dr. Praschil badał skautów pod względem fizycznym.

1914. Na początku roku prowadzi drużynę dalej dh Bauer Stanisław, przyboczni: Przyjałkowski [Zdzisław], Biegański [Stanisław], Mikołajski [Marian], Szumski [Stanisław] i Sedlaczek [Franciszek], zastępowi: Hillenbrand M.[arian], Krauss St[anisław], Szumański M. [ieczysław], Joszt F. i Szolín F[raniciszek].

H. Bagiński na s. 450 podaje, że w dniu 1 lutego 1914 r. drużyna liczyła 60 skautów. Wróćmy jeszcze do tekstu z jednodniówki Czwórka Lwowska: Normalna praca ustaje z chwilą ogłoszenia ogólnej mobilizacji. Znajdujemy o tem wzmianką w sprawozdaniu Sokoła II za rok 1914, który podaje:

Z początkiem lipca 1914 r. urządziły drużyny IV i VIII dwie wycieczki krajoznawcze to 4 w kierunku Gołogór i 8



Mieczysław Norwid-Neugebauer

(ośmiodniową) w kierunku Złoczowa, Sassowa, Podhorzec, Oleska i Buska.

Z chwilą ogólnej mobilizacji obie drużyny przechodzą pod komendę dha W. Krobickiego, ponieważ dawni komendanci zajęci są pracą w S.D.S. [Stałych Drużynach Sokolich – M.M.] Drużyny miały bardzo pokaźny inwentarz (namioty, kotły, łopatki, siekiery, chorągwie sygnałowe itp.), który ofiarowano S.D.S.

Od dnia 28.VIII.1914 ustala w naszym gnieździe praca skautowa dla braku lokalu i odpowiedniego kierownictwa. Kilkunastu skautów z IV i VIII drużyny wstąpiło do Legionów Polskich!. Było to o tyle oczywiste, iż drużynę stworzyli i prowadzili zarzewiacy.

Dodajmy tu jeszcze, iż w latach dwudziestych drużyna zmieniła bohatera. Został nim Kazimierz Pułaski.

Podsumowując powyższe rozważania, należy stwierdzić, że:

1. Od 20 maja 1911 roku istniała IV Lwowska Drużyna Skautowa powołana równolegle z trzema pozostałymi. Tak więc *Rozkazem dziennym L.1/11 z dnia 22 maja 1911 roku formalnie powołano cztery drużyny*. Skreślenie w rozkazie A. Małkowskiego dotyczy imienia bohatera drużyny oraz osoby drużynowego A. Baternaya, a nie faktu niepowołania drużyny. Prowadził ją wtedy (do jesieni 1911 r.) formalny zastępca drużynowego M. Neugebauer, który był jej faktycznym twórcą i drużynowym.

2. Drużyna nosiła kolejno imiona:

S. Mohorta jako Drużyna Młodzieży Sokolej w okresie jej istnienia pomiędzy 20 marca (rozpoczęcie kursu), a 21 maja 1911 roku – dzień rozwiązania wszystkich DMS

- L. Mierosławskiego od 20 maja do września 1911 roku - dzień zawiązania na nowo drużyny bez przekazania informacji o imieniu bohatera drużyny A. Małkowskemu
- (ponownie) S. Mohorta od września/października 1911 roku
- Gen. Kruka od 1913 roku
- K. Pułaskiego od połowy lat dwudziestych.

Z drużyny tej wyszli tak znani instruktorzy jak: Stanisław Gibess, Kazimierz Kierzkowski, Stanisław Szumski.

M. Miszczuk



IV Lwowska na wycieczce, lato 1912 r.



## WILEŃSKA PRASA HARCERSKA w latach 1990–2008 (Wilno, Republika Litewska)

Prasa towarzyszy ruchowi harcerskiemu od zarania. Kwerenda przeprowadzona przez Mariana Mischzuka ujawniła istnienie w Wilnie przed 1939 rokiem kilku czasopism harcerskich:

- **SKAUT.** Wilno 1914, 1916, 1918
- **HARCERZ KRESOWY.** Dwutygodnik. Wilno 1920
- **HARCERZ WILEŃSKI.** Dwutygodnik Koła Starszych Harcerzy w Wilnie. Wilno 1920-1921
- **MŁODZIK.** Dla Rzeszy Harcerskiej. Wilno 1921. (dodatek do Harcerza Wileńskiego)
- **SKAUT.** Wyd. 7 Wileńska Drużyna Harcerska. Wilno 1923
- **TRZYNASTAK.** Wyd. 13 Wileńska Drużyna Harcerska. Wilno 1922–1924
- **NA HARCERSKIM TROPIE.** Niezależny dodatek dziennika „Słowo”. Wilno 1936
- **NA PRZEŁAJ.** Harcerski miesięcznik kulturalno-społeczny. Wilno 1937

Opis fenomenu, jakim jest wileńska prasa harcerska byłby zubożony, gdyby nie wymienić na początku pisma, które stało się legendą. Drużynowy Józef Grzesiak „Czarny”<sup>1</sup> (1900–1975), już w latach trzydziestych, regularnie przygotowywał rodzaj listu okólnego i rozsyłał do członków Gromady Włóczęgów Trzynastej Wileńskiej Drużyny Harcerzy im. Zawiszy Czarnego<sup>2</sup>, którzy pracowali poza Wilnem. Działania te nabrały innego wymiaru w czasie II wojny światowej i po jej zakończeniu, gdy „Czarny” był na zesłaniu w Rosji, a spora część „Włóczęgów” była aresztowana lub rozrzucona po świecie.

Ponowne redagowanie „Obieżyświata” oraz wysyłkę do „Włóczęgów” będących w Armii Polskiej na Zachodzie, zapoczątkował w Londynie w grudniu 1944 roku Józef Wilkojć<sup>3</sup>. Biuletyn nosił oficjalną nazwę: OBIE-



Pierwsze strony „Obieżyświatów”

ŻYŚWIAT. Komunikat Gromady Włóczęgów – Sekcja Zagraniczna. Po ukazaniu się 34 numerów, redakcję przejął od 1954 roku do połowy 1959 roku Józef Żuromski (harcistrz, m.in. szef Głównej Kwatery Harcerzy w Londynie), a po nim, jeszcze w Londynie Jan Sochański (harcistrz, m.in. z-ca komendanta Chorągwi „Wielka Brytania”), który po emigracji do Chicago w Stanach Zjednoczony AP, także tam redagował „Obieżyświata” w latach 1959–1990, będąc równocześnie kierownikiem Sekcji Zagranicznej Włóczęgów Trzynastki. Do 1990 roku rozesłano 241 numerów.



Winieta „Na przełaj”

<sup>1</sup> Józef Andrzej Grzesiak „Czarny”, Antoni Wasilewski „Profesor”, Wiktor Dietz „Archirej”, Jan Józef Wilkojć „Wilk”, Józef Żuromski „Żuraw” byli Arcywłóczęgami. Wszyscy oni uczestniczyli w obozie Czarnej Trzynastki w czerwcu 1922 r. na trasie Warszaw-Kraków-Ojców-Wieliczka-Zakopane-Tatry

<sup>2</sup> Drużyna powstała 16 września 1921 r., ostatnia zbiórka odbyła się 18 października 1939 r.

<sup>3</sup> „Wilk”, harcmistrz, mjr lotnik-obszernik, jeden z pięciu Arcywłóczęgów i organizator Sekcji Zagranicznej





Okladka rocznika „Szlakiem Włóczegów”

W Chicago powstało po wojnie duże skupisko „Włóczegów” w składzie: Jan Sochański, Jan Sokołowski, Sylwester Jezierski, Włodzimierz Klonowski i Edward Link. Od roku 1955 odbywały się co roku uroczyste zebrania – zwane tradycyjnie – „Żerowiskami”. W 1963 roku wydano w Chicago rocznik „SZLAKIEM WŁÓCZEGÓW”. Wydawnictwo pamiątkowe z okazji 40-tej rocznicy założenia Czarnej Trzynastki Wileńskiej.

Dnia 11 marca 1990 roku parlament Republiki Litewskiej przyjął Akt o restytucji niepodległości Państwa Litewskiego. Już nieco wcześniej, ustawa o środkach masowego przekazu zezwoliła na wydawanie prasy m.in. ruchom społecznym. Stworzyło to możliwość pojawienia się niezależnej prasy harcerskiej niemal jednocześnie z powstawaniem harcerstwa na Wileńszczyźnie pod koniec 1989 roku. Już w październiku tego roku pracowały w Wilnie trzy drużyny harcerskie, którymi kierowali: Irena Baniel (1 WDHek „Błękitna jedynka”, POH), Edyta Salwińska (1 WDHek im. „Czarnej Trzynastki”), Marek Kowalewski (13 WDHym. „Czarnej Trzynastki”).

Na spotkaniu 13 grudnia 1989 roku wileńskich drużynowych i nauczycieli, z udziałem instruktorów ZHR, utworzono Tymczasowy Zarząd ZHPnL. Na jego czele stanął Walery Tankiewicz, nauczyciel historii. Symboliczny akcent zbiórki założycielskiej ZHPnL opisał Jacek Zaucha: *Wieczorem trzynastego grudnia na Górze Trzykrzyskiej dwoje wileńskich drużynowych [Edyta Salwińska i Marek Kowalewski] złożyło przyrzeczenie harcerskie – pierwsze od czterdziestu lat. Przyrzekli na sztandar, na trzy krzyże, na kładące się do snu miasto, na klasztory Bazylianów i Bernardynów, na wieżę Uniwersytetu Stefana Batorego, na Ostrą Bramę: Iż będziem trwać, po życia skon, u świętej sprawy złotych bram, iż pojmiem ducha prawd wzięcierze, silni miłością, ufni w wierze – ślubujem dziś.*

I Zlot ZHPnL odbył się od 12 do 13 maja 1990 roku w Trokach na Wileńszczyźnie z udziałem 180 harcerek i harcerzy z Litwy. Zlot ten był pierwszym takim spotkaniem od czasu II wojny światowej na terytorium ZSSR.

Związek Harcerstwa Polskiego na Litwie został zarejestrowany w styczniu 1991 roku. Jesienią 1991 roku odbył się I Zjazd ZHPnL, na którym przewodniczącym został Walery Tankiewicz, faktycznie już wcześniej kierujący organizacją. W końcu 1993 roku odbył się II Zjazd ZHPnL, przewodniczącym został Mariusz Gasztoł. We wrześniu 1995 roku na III Zjeździe ZHPnL na przewodniczącego wybrano Adama Błaszkiwicza. Na VII Zjeździe ZHPnL pod koniec 2005 roku, kolejnym przewodniczącym został Michał Kleczkowski. Ponownie został on wybrany na następną kadencję 2008–2010 w marcu 2008 roku.

Wileński Hufiec Maryi im. Pani Ostrobramskiej, istnieje od 31 marca 1996 roku i w jego skład wchodzi: Wileński Hufiec Harcerek skupiający obecnie 12 drużyn oraz Wileński Hufiec Harcerzy – 6 drużyn oraz kilka gromad zuchów. Komendantem WHM jest ks. hm. Dariusz Stańczyk. Jest to działająca na Litwie alternatywna organizacja harcerska niezależna od ZHPnL.

### Przegląd czasopism:

(zbyt wielkie luki w posiadanym zasobie tych pism, utrudniają bardziej szczegółową prezentację chronologii ich ukazywania się, jak również pełnych informacji osobowych, dotyczących redaktorów).

**GAZETA HARCERSKA.** Ojczyzna-Nauka-Cnota. Pismo Związku Harcerstwa Polskiego na Litwie.

Wydawca: Związek Harcerstwa Polskiego na Litwie  
Redaktor naczelny: Walery Tankiewicz.

W numerze – Rok I, 1990, nr 1 – grudzień, format A3, zamieszczono m.in. informacje o I Wileńskiej Drużynie Harcerskiej „Wilia”, kalendarium ZHPnL, wiadomości o Konferencji Skautów Ukrainy. W słowie wstępnym pisze druż Tankiewicz: *Dzisiaj jest już kilkanaście drużyn na Wileńszczyźnie i wciąż zawiązują się nowe. Bez obawy można powiedzieć, że harcerstwo polskie na Litwie stało się faktem dokonany.*

**HARCERSTWO NA WILEŃSZCZYŹNIE 1992.** Była to kolumna w „Kurierze Wileńskim” wydawana przez



Winieta Gazety Harcerskiej

Mariusza Gasztoła. Posiadam jeden numer – 208/1992 KW. Brak danych jak długo realizowano tę gazetę.

- Ostatnie wydanie międzywojennego „Kuriera Wileńskiego” ukazało się 18 września 1939 roku. „Kurier Wileński” zaczął ukazywać się ponownie od dnia 9 lutego 1990 roku, jako kontynuacja polskojęzycznego dziennika „Czerwony Sztandar”.

**WILEŃSKA GAZETA HARCERSKA.** Pismo Młodzieży Polskiej na Litwie. Deklarowało się jako niezależne pismo młodzieży polskiej na Litwie.

Dzięki życzliwości redakcji „Kuriera Wileńskiego” ukazywało się jako samodzielny dodatek do „Kuriera” od 1993 roku, docierając do kilku tysięcy odbiorców na Litwie oraz prenumeratorów w Polsce. Gazeta ukazywała się raz w miesiącu, przygotowywana społecznie przez stały zespół redakcyjny. Dominowała tematyka harcerska. Podejmowano także szerszą tematykę dotyczącą: szkoły, atrakcyjnego spędzania wolnego czasu z dużym akcentem na turystykę, zagadnień religii i wiary, relacji międzyludzkich, w końcu szeroko pojętych poszukiwań miejsca człowieka we współczesnym świecie.

Od początku i przez wiele następnych lat pismo było realizowane przez zespół pod kierownictwem Zyty Kołoszewskiej. Zespół redakcyjny w 1997 roku stanowiły: Krystyna Dowgiałło, Zyta Kołoszewska, Agata Korwiel, Barbara Sosno, Małgorzata Stefanowicz.

Redakcja w 1998 roku to: Anna Bartoszevska, Irena Borejki, Zyta Kołoszewska, Agata Korwiel, Małgorzata Stefanowicz. Wiosną 2000 roku podejmowano prace nad uruchomieniem internetowej wersji WGH. Nie udało się ustalić szczegółów realizacji tego projektu.

W 1999 roku i być może też w 2000 roku „Gazeta Wileńska Harcerska” ukazywała się jako dodatek do „Gazety Wileńskiej”. Powrócono do współpracy z „Kurierem Wileńskim” prawdopodobnie jeszcze w 2000 roku. Ostatni, jak na razie, posiadany numer „Wileńskiej Gazety Harcerskiej”, to numer 11 (104), Rok X z 23 maja 2002 r. Nie wiem czy był to numer ostatni. Skład redakcji stanowiły wówczas: Ania Matusiewicz, Justyna Błaszkiwicz oraz Małgorzata Stefanowicz.

Mam z 1993 roku jeden numer: Rok I, nr 1 – kwiecień, w formacie A3, który redagowało kolegium. Ponadto znane są zasoby tego pisma: Rok III, 1995, nr ? – styczeń; Rok V, 1997, nr 11, 13, 14, 17; Rok VI, 1998, nr 1/22, 2/23, 3/24, 4/25, 5/26, 6/27, 7/28, 8/29, 9/30, 10/31, 10/32; Rok VII, 1999, nr 1/33, 4/36; Rok IX, 2002, nr 3 (96) z 7 lutego; Rok X, 2002, nr 4(97), 5(98) – dwukrotnie, 6 (99), 7 (100) z 18 kwietnia, 8 (101), 9 (102), 10 (103), 11 (104). Posiadam też jeden wydruk internetowy WGH, niestety bez oznaczenia daty wydania! Być może próbny (początek XXI wieku)?

W numerze 101 z 25 kwietnia 2002 roku, Mariusz Gasztoł nawiązuje do setnego numeru i pisze: *Wielkie*

*dzieła wymagają wielkiego wysiłku... Dopiero patrząc z dzisiejszej perspektywy, uświadamiam sobie, jak ważnym było posiadanie wizji – wizji gazety, którą chcieliśmy wydawać i celów, które poprzez gazetę chcieliśmy osiągnąć. Wśród najważniejszych wymienić należałoby upowszechnienie w społeczeństwie (a więc nie tylko wśród harcerzy) harcerskiej filozofii życia i harcerskich wartości.*

- Dziennik „Gazeta Wileńska” zaczęto wydawać w 1999 roku i ukazywał się krótko jeszcze w 2000 roku.

**GAZETA WILEŃSKA HARCERSKA.** Jako dodatek do „Gazety Wileńskiej” ukazywała się w połowie 1999 roku, a prawdopodobnie jeszcze w 2000 roku.

Zespół redakcyjny: Anna Bartoszewicz, Irena Borejki, Zyta Kołoszewska, Agata Korwiel, Małgorzata Stefanowicz.

Mam trzy numery Gazety z 1999 z tym dodatkiem w nr 172 z 29 lipca, nr 202 – 2 września, nr 225 – 29 września.

**SZARA LILIJKA.** Gazeta harcerska w „Tygodniku Wileńszczyzny” – według deklaracji miałyby ukazywać się co miesiąc. Wydawcą jest Wileński Hufiec Maryi im. Pani Ostrobramskiej. Obecnie w skład redakcji wchodzi: Dorota Siwinska, Małgorzata Sidorowicz, Agnieszka Strela.

Wydawanie SzL rozpoczęto w 1995 roku, początkowo w „Naszej Gazecie”. Pierwszy numer miał datę 26 sierpnia–1 września 1995 roku. Około 2000 roku „Szara Lilijka” w „Naszej Gazecie” redagowała Irena Dowgiałło. Nie udało się ustalić od kiedy SzL ukazuje się w TW.

Na łamach „Tygodnika Wileńszczyzny” są także teksty związane z działalnością WHM, jak się wydaje poza „Szara Lilijką”. Mam wydruki artykułów: „Na szlaku powstańców styczniowych” (Tyg. Wil. 24–30 stycznia 2008,



Logo Wileńskiego Hufca Maryi oraz baner ze strony www



# CZUWAJ!

Numer 54

Winieta Gazety Harcerskiej „Czuwaj!”

nr 4 – wydanie internetowe nr 385), oraz „Szkola życia na kajakach” (Tyg. Wil. 9–15 września 2008, nr 37 – wydanie internetowe nr 418).

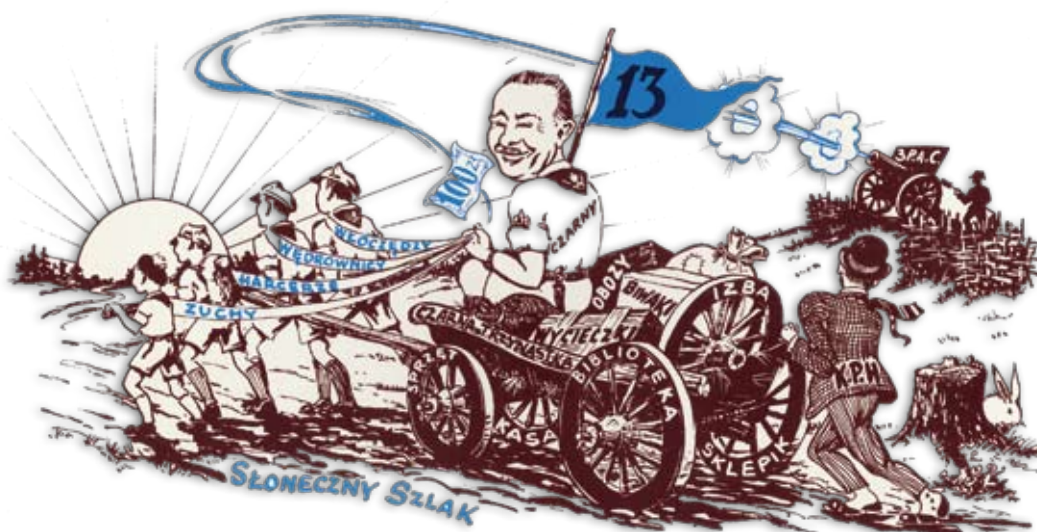
Także w wydaniach internetowych „Magazynu Wileńskiego” ukazywały się artykuły dotyczące działalności WHM. Mam dwa wydruki tekstów z numerów 8/2000 oraz 5/2007.

Teksty za lata 2006, 2007 i 2008, osiągalne na stronie internetowej <http://www.whm.lt>, stanowią dwie różniące się publikacje: „Szara Lilijka Magazyn harcerski nr ...” (posiadane od nr 91 z 2006 r. – do nr 96 w numerze z 10 z marca 2007 roku – wydanie internetowe nr 339) oraz kolumny tytułowane „Aktualności Kronika”.

Wśród publikacji dotyczących różnorodnych form pracy na pierwszy plan wysuwają się opisy rowerowych rajdów WHM. Oto przykłady: w lipcu 2000 r. trasa 575 km wiodła do Katynia; maj 2005? – VIII Rajd z cyklu „Wileńszczyzny Drogi Kraj”; sierpień 2007 – XIV Wileńska pielgrzymka rowerowa szlakiem św. Pawła Apostoła do Grecji, po drodze Monte Cassino, Rzym, Wenecja, Wiedeń; wreszcie ostatnia: XV Wileńska Pielgrzymka Rowerowa do Australii i Nowej Zelandii odby-

ta w kwietniu i maju 2008 roku na trasie ok. 1500 km z Melbourne do Sydney, a w drodze powrotnej audyencja u Papieża Benedykta XVI w Watykanie. Wspomnienia z niezliczonych wędrowek i obozów letnich, zimowisk, kursów. W styczniu 2008 roku, w Niemczech odbyło się zimowisko WHM pod hasłem: „5 kroków w nowe 100-lecie harcerstwa Wileńszczyzny”, którymi są służba, cnota, prawo, jedność i mam szczerą wolę... Zwracają uwagę częste odniesienia historyczne: w dniu 17 stycznia 2009 roku przywołano 146 rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego w duchu: „Wróg silny – lecz silniejsza, bracia, nasza wiara. W imię Boże się odmładzamy z ducha, Ojczyzno”. Grupa 12 osób odwiedziła miejsca bitew i mogił powstańców 1863 roku. I wszędzie ciekawe fotografie.

- „Nasza Gazeta” jest organem prasowym Związku Polaków na Litwie, wcześniej było to Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Polaków na Litwie. Pierwszy numer ukazał się 22 października 1989 roku.
- „Tygodnik Wileńszczyzny” – tygodnik Związku Polaków na Litwie. Nawiązuje do „Tygodnika Wileńskiego” (1815–1822) założonego przez Joachima Lelewela.



Rysunek z jednodniówki „Szlakiem Włóczęgów” przedstawiający wszelkie aspekty działania Trzynastej Wileńskiej Drużyny Harcerzy im. Zawiszy Czarnego



- „Magazyn Wileński” był dwutygodnikiem ukazującym się od stycznia 1990 roku. Obecnie od 1996 roku jest miesięcznikiem.

**CZUWAJ.** Gazeta Harcerska – oddzielne strony tak zatytułowane ukazują się w „Kurierze Wileńskim – Dziennik polski na Litwie”, dwa razy w miesiącu. Pismo reprezentujące ZHPnL redagowało wiele osób: Bożena Wanagiel (od początku – do chwilio obecnej!), Beata Baniukiewicz (od nr 2 do 26), Olga Siemieszko (od 2 do 7), Anna Masewicz (od 15 do 43), Agata Podworska (45 oraz od nr 50). W dostępnym internetowym archiwum gazety za lata 2006, 2007, 2008 można pobrać wszystkie strony, numerowane kolejno. Pismo to jest niewątpliwie kontynuacją „Wileńskiej Gazety Harcerskiej” i po dłuższej przerwie odrodziło się jako strony harcerskie w „Kurierze Wileńskim”. Pierwszy numer pojawił się 24 listopada 2006 roku, do końca tego roku wyszły jeszcze dwa numery. W 2007 roku w rytmie dwutygodniowym ukazywały się numery od 4 do 28, natomiast w 2008 – od 29 do 53.

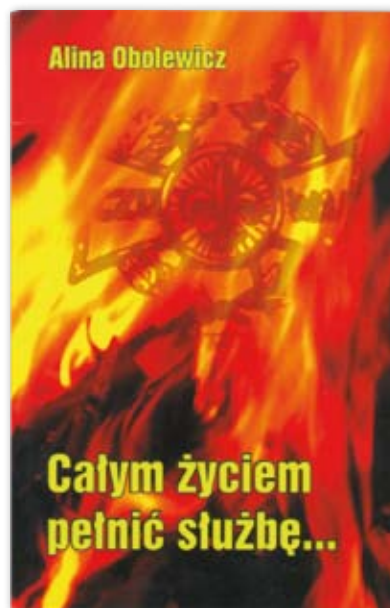
W internetowym wydaniu „Kuriera Wileńskiego” dostępnym od stycznia 2008 roku, link „harcerstwo” uruchamia przegląd publikacji z zakresu działalności harcerskiej w kręgu ZHPnL, publikowanymi poza stronami „Czuwaj”. Są tam też możliwości wypowiedzi w formie czatu.

Omawiane internetowe wydania KW, jak też numery archiwalne są osiągalne na stronie <http://www.kurier-wilenski.lt>

Przewodniczący Michał Kleczkowski pisał w grudniu 2007 roku: *Związek Harcerstwa Polskiego na Litwie – w pełni samodzielna organizacja młodzieżowa wzorowana na regulaminach i tradycji teraźniejszego Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Nie podlega jednak mu, jak i żadnej innej organizacji czy partii w Polsce czy na Litwie. W swej pracy wewnętrznej opieramy się na fundamencie praw Skautingu, ale przede wszystkim na tradycjach przedwojennego ZHP na Wileńszczyźnie. To są nasze ideały.* Zakres poruszanych tematów jest ogromny. Od ogólnej prezentacji zasad działania ruchu skautowego, przez stałą troskę o doskonalenie organizacji przez szkolenie zastępowych i drużynowych, po opisy obozów, wycieczek, kursów. Jest wiele informacji źródłowych, które mogą okazać się ważne dla przyszłych badaczy „historii harcerstwa Litwie”. Zwraca uwagę piękny język polski, miejscami ubarwiony uroczymi archaizmami składniowymi. Liczne, wyraźne fotografie pokazują uczestników opisywanych wydarzeń.

Do opisów prasy harcerskiej wydawanej na Litwie, warto dołączyć informację o interesującej i bardzo potrzebnej książce Aliny Obolewicz<sup>4</sup>.

<sup>4</sup> A. OBOLEWICZ, *Całym życiem pełnić służbę... Związek Harcerstwa Polskiego na Litwie w opinii jego działaczy i liderów*, Wilno 2008, s. 115



Okładka książki A. OBOLEWICZ, *Całym życiem pełnić służbę... Związek Harcerstwa Polskiego na Litwie w opinii jego działaczy i liderów*

Książka ta jest wynikiem rocznych studiów podyplomowych w Instytucie Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego w latach 2001–2002. Publikacja stanowi ważne opracowanie socjologiczne, pozwalające na poznanie blasków i cieni polskiego harcerstwa działającego w środowisku polskiej diaspory na Litwie. 4 marca 2008 roku w Instytucie Kultury Polskiej w Wilnie odbyła się prezentacja tej książki.

Autorka jest harcerką od 1991 roku i jako instruktorka uczestniczyła w zakładaniu ZHPnL oraz była m.in. Naczelniczką Organizacji Harcererek. Jest magistrem historii po studiach na Wydziale Historii Uniwersytetu Wileńskiego i zna świetnie specyfikę środowisk harcerskich na Litwie. Takich książek w harcerskim dorobku wydawniczym nie ma wiele i to nie tylko na obczyźnie, ale i w kraju. Tym bardziej trzeba podziękować Autorce za tę publikację, wymagającej wiedzy i rzetelności badawczej.

#### Wybrana bibliografia:

- M. Miszczuk, *Spis tytułów prasy harcerskiej 1911–1939*. Warszawa 1983
- *Szlakiem Włóczęgów*. Wydawnictwo pamiątkowe z okazji 40-stej rocznicy założenia Czarnej Trzynastki Wileńskiej, Chicago 1963, s. 96
- A. F. Baran, *Walka o kształt harcerstwa w Polsce (1980–1990). Niepokorni i niezależni*, Warszawa 2007, str. 461–462

W. Kukla

## HECA Z „HARCAMI”

*Powstawały spontanicznie, z rytmu maszerujących nóg, z łopotu harcerskich chorągiewek zastępowych, z werbli defilujących drużyn, z młodzieńczego uniesienia wolnością, piastowaną jako ideał od lat dziecinnych, i dziś nareszcie urzeczywistnioną w wyniku oszłamniających przemian historycznych<sup>1</sup>. Pieśni i piosenki harcerskie. Tak pisał o swoich utworach Jerzy Braun.*

Wśród nich ta najpopularniejsza, powszechnie znana, śpiewana przy ognisku, w harcerskim kręgu, w przyjacielskim gronie przez kolejne pokolenia Polaków – „Płonie ognisko i szumią knieje”. Nie zawsze miała taki tytuł. Początkowo znana jako „Nasze harce”, z czasem jednak, z powodu wydanego w Wilnie zbioru piosenek harcerskich Jerzego Brauna pod takim właśnie tytułem, a także w rezultacie rozpowszechnienia samego refrenu, jakże odmiennego w treści i klimacie od pozostałych dwóch części utworu, zaczęła być nazywana pierwszymi słowami refrenu. Pierwszego refrenu. Pierwszego, gdyż drugi, śpiewany na tę samą melodię, ma inne słowa. „Płonie ognisko”. Sam zresztą autor w swoich wspomnieniach z lat młodości „Czasy i ludzie” tak ją właśnie tytułuje<sup>2</sup>.

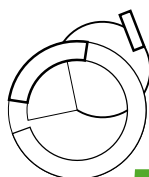
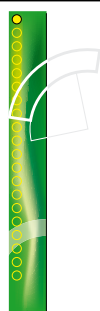
Zwrotki, obecnie zupełnie zapomniane, w czasach Brauna budziły żywy odzew. Są wyrazem dużego poczucia humoru autora, młodzieńczego entuzjazmu, pasji i wielkiej radości czerpanej z harcerskiego życia, syntezą pogody ducha i brawury. Ich dynamizm, werwa, radosne tempo, odzwierciedlające ilość niezwykłych doznań przeżywanych w braterskiej wspólnotce, kontrastują z powagą, podniosłością, a nawet patosem refrenów.

<sup>1</sup> J. BRAUN, *Czasy i ludzie, Rocznik Tarnowski 1994*, Tarnów, 1994, s. 182

<sup>2</sup> *tamże*, s. 182

Za życia autora tekst pieśni ukazał się w kilku wydaniach. W 1920 r. w redagowanym przez niego miesięczniku „Czuwaj” („Organ Harcerskiej Komendy Dzielnicowej w Tarnowie”), który był drugim pismem harcerskim na terenie byłej Galicji po lwowskim „Skaucie”, w „Szopce harcerskiej”, która od lutego 1919 r. przez trzy kolejne lata święciła tryumfy i w Tarnowie zrobiła furorę, przynosząc sławę jej młodemu autorowi, w wydanym w Wilnie w 1922 r. śpiewniku harcerskich piosenek Brauna „Nasze harce”, wreszcie w pisanych po latach wspomnieniach „Czasy i ludzie”.

Gdy przyjrzeć się tym tekstom, dostrzec można pewne różnice. Jedne są niewielkie, można by rzec – nieistotne, jak choćby zamiana przymiotnika „straszny” (*straszny czynią ruch*) na „wielki” (w „Czuwaj” i „Czasach i ludziach”), czy w tym samym fragmencie - czasownika „czynią” na „robią” (w „Czasach i ludziach”). Podobny charakter ma wymiana „drugi” (*drugi wodę leje w kocioł*) na „inny” (w „Naszyc harcach” i „Szopce harcerskiej”), „przed” (*wlaził do krzaków przed szalasem*) na „pod” (w „Czasach i ludziach”), „łeb” (*z czatami się za łeb wodzi*) na „łby” (w „Czasach i ludziach”) oraz „młodzieńczych” (*a z młodzieńczych się piersi wyrывa*) na „młodzieńczej” (w „Naszyc harcach” i „Szopce harcerskiej”). Zmiany te mogą być efektem zawodnej pamięci, nieprzywiązywania przez autora wagi do nieistotnych szczegółów lub równoległego wykonywania różnych wersji piosenki, która śpiewana przy ognisku, dyktowana z pamięci do zeszytów, przyswajana podczas wieczornych zbiórek mogła różnić się nieznacznie w sposób prawie niedostrzegalny. Mogło być i tak, że pedantyczny autor, dążąc do zadowalającej go formy, cyzelował ją, dopieszczał, próbował różnych możliwości, wychodząc na-



## Zestawienie różnic w pieśni Jerzego Brauna „Nasze Harce” – oprac. Krystyna Przybyło

Czuwaj!	Nasze Harce	Szopka harcerska	Czasy i ludzie
<p><i>Kawał chleba do plecaka, Na przekąskę pół ziemniaka Laska w dłoni, a na skroni Kapelusik druh.</i></p> <p><i>A drużyna dzielne chłopcy Będzie tego do pół kopy Przez zagony, na wsze strony</i></p>			
<i>Wielki</i> czynią ruch.	<i>Straszny</i> czynią ruch.	<i>Straszny</i> czynią ruch.	<i>Wielki</i> robią ruch.
<p><i>Gdy ich burza w polu złapie Krzyczą sobie „a tom wpad!” Gdy im deszczyk na nos kapie Každy wesół gwizdże rad!</i></p>			
<i>Jeden w gaju gałąź pociął, Drugi wodę leje w kocioł, Do ogniska drzewo ciska I gotuje żer.</i>	<i>Jeden w gaju gałąź pociął, Inny wodę leje w kocioł, Do ogniska drzewo ciska I gotuje żer.</i>	<i>Jeden w gaju gałąź pociął, Inny wodę leje w kocioł, Do ogniska drzewo ciska I gotuje żer.</i>	<i>Jeden zastęp zrobił namiot, Drugi go porządnie zamiótł, Robią łóżka, a poduszka Z obozowych der.</i>
<i>Jeden zastęp zrobił namiot, Drugi go porządnie zamiótł, Robią łóżka, a poduszka Z obozowych der.</i>			<i>Kucharz bieży do ogniska, W rondel dzwoni, nożem błyska, Zupę warzy, sznycel smaży I gotuje żer</i>
<p><i>Płonie ognisko i szumią knieje, Drużynowy siadł wśród nas, Opowiada starodawne dzieje, Bohaterski wskrzesza czas. O rycerstwie od kresowych stanic, O obrońcach ukraińskich granic A ponad nami wiatr szumny wieje I dębowy huczy las.</i></p>			
<p><i>W tym namiocie na wycieczce Dusim się jak śledzie w beczce, Zastępowy nie ma głowy I usnęła straż.</i></p> <p><i>A przebiegły wróg tymczasem</i></p>			
Włazł do krzaków <b>przed</b> szalasem	Włazł do krzaków <b>przed</b> szalasem	Włazł do krzaków <b>przed</b> szalasem	Włazł do krzaków <b>pod</b> szalasem
<p><i>Wnet nas złapie! Czata chrapie, Spi komendant nasz.</i></p> <p><i>Krzyczą „hura”, awantura, Cierpnie skóra, cały drzę, Wróg się hurmem wali szturmem, Biada śpiącym, będzie źle.</i></p> <p><i>Wróg się zakradł jako złodziej,</i></p>			
czatami się za <b>leb</b> wodzi,	czatami się za <b>leb</b> wodzi,	czatami się za <b>leb</b> wodzi,	Z chatami się za <b>lby</b> wodzi,
<i>Kawę chleptał, ogień zdeptał I ucieka w las.</i>	<p><i>Zrobił hałas, zdobył szalas I zwyciężył nas!</i></p> <p><i>Pół prowiantu skonsumował, Do plecaków resztę schował Kawę chleptał, ogień zdeptał I ucieka w las!</i></p>		
<p><i>Już do powrotu głos trąbki wzywa, Alarmują ze wszech stron! Staje wiara w ordynku szczęśliwa, Serca biją w zgodny ton! Každy twarz się uniesieniem płoni, Každy laskę krzepko dzierży w dłoni,</i></p>			
A z <b>młodzieńczych</b> się piersi wrywa	A z <b>młodzieńczej</b> się piersi wrywa	A z <b>młodzieńczej</b> się piersi wrywa	A z <b>młodzieńczych</b> się piersi wrywa
<i>Pieśń potężna, pieśń jak dzwon!</i>			
Nie rzucim ziemi...			





Zapis nutowy „Naszyc harców” ze zbioru pieśni autorstwa Jerzego Brauna  
wydanego w Wilnie w 1922 roku

przeciw logice, poczuciu rytmu, wymogom ładnej składni. Każda z wymienionych zmian mogłaby mieć pewnie kilka zupełnie prawdopodobnych uzasadnień.

Są jednak różnice poważniejsze i zaskakujące! Każda z dwóch części kończących się popularnym refrenem składa się z pięciu zwrotek. Zwrotka czwarta i piąta w części pierwszej (do refrenu „Płonie ognisko...”) ma podobne brzmienie w „Czuwaj”, „Naszyc harcach” i „Szopce harcercskiej”:

*Jeden w gaju gałąź pociął,  
Inny wodę leje w kocioł,  
Do ogniska drzewo ciska  
I gotuje żer.*

*Jeden zastęp zrobił namiot,  
Drugi go porządnie zamiótł,  
Robią łóżka, a poduszka  
Z obozowych der.*

Ta sama część piosenki wydrukowana w „Czasach i ludziach” ma zupełnie inny układ i treść! Zwrotka trzecia ma brzmienie zwrotki czwartej z wymienionych powyżej źródeł, natomiast strofa czwarta jest absolutnie nowa!

*Jeden zastęp zrobił namiot,  
Drugi go porządnie zamiótł,  
Robią łóżka, a poduszka  
Z obozowych der.*

*Kucharz bieży do ogniska,  
W rondel dzwoni, nożem błyska,  
Zupę warzy, sznyצל smaży  
I gotuje żer.*

Czyżby piosenka miała swoje różne wersje? Bo że autor stworzył tę zwrotkę na potrzebę pisanych po latach wspomnień, wydaje się mało prawdopodobne.

Podobnie rzecz się ma w przypadku części drugiej (między dwoma refrenami). Tekst wydrukowany w „Naszyc harcach”, „Szopce harcercskiej” i „Czasach i ludziach” niewiele się różni między sobą i liczy po pięć

zwrotek, gdy tymczasem tekst wydrukowany w „Czuwaj” liczy tylko cztery zwrotki, przy czym w tej ostatniej wersy trzeci i czwarty występują w wymienionych powyżej trzech źródłach jako dwa ostatnie wersy zwrotki piątej (zniknął wers trzeci i czwarty zwrotki czwartej oraz pierwszy i drugi zwrotki piątej). Wydaje się, że jest to jakiś błąd powstały podczas przygotowywania do druku pełnego (tzn. z analogicznie zbudowanymi obu częściami utworu) tekstu pieśni.

Kolejna i ostatnia już różnica polega na tym, iż wersja z tarnowskiego czasopisma „Czuwaj” kończyła się pierwszymi słowami „Roty” – „Nie rzucim ziemi...”. To świadectwo harcercskiego rytuału będącego jednym z powodów autentycznej fascynacji tym ruchem przez setki i tysiące podobnych do Brauna młodych chłopców: „Życie harcercskie, pełne niezwykłych wrażeń, miało dla nas nieopisany urok. Gawędy w izbie harcercskiej i w lesie, przy ognisku, marsze i defilady, harce nocne i dzienne, wieczorne apele kończone komendą: »Kapelusz zdejm!« i śpiewem Roty: oto korowód cudów, których wspomnienie zapadało w dusze i serca – wspomina Braun<sup>3</sup>.

I choć dziś dusze młodych karmione są innymi treściami, a harcercstwo nie przeżywa swojego okresu burzy i naporu, pieśń Jerzego Brauna żyje, choć w okrojonej formie. Lata, jakie minęły od jej napisania, i zmiany dziejowe, które zaistniały w tym czasie, odcisnęły swoje piętno na treści utworu. Nie śpiewamy dziś „o obrońcach ukraińskich granic”, ale „naszyc polskich”, a drużynowy po prostu „jest” wśród nas. I każdy, śpiewając „Płonie ognisko”, innymi cechami go obdarza, w zależności od swoich doświadczeń i drogi życia, którą przeszedł. I każdemu, kiedy śpiewa:

*Staje wiara w ordynku szczęśliwa, serca biją w zgodny ton*

udziela się choć cząstka tej radości, która towarzyszyła autorowi pieśni podczas jej tworzenia. Niezależnie od wersji i większych czy mniejszych różnic w treści.

K. Przybyło

<sup>3</sup> tamże, s.230

## KRÓTKIE DZIEJE KSIĄŻKI JERZY BRAUN

Od 1981 roku kierowałem formalnie (znalazłem się w stopce redakcyjnej) działem historycznym „Harcerstwa” redagowanego przez Olgierda Fietkiewicza „Fiedię”. Miesięcznik „Harcerstwo” był wówczas zaczynem wielu ważnych, nowatorskich i znaczących inicjatyw harcerskich. Historia była na jego łamach stale obecna i zajmowała coraz więcej miejsca, co niekiedy niekoniecznie zawsze było miło komentowane, tym bardziej, że pisałem wtedy dużo i zdaniem niektórych za dużo.

Szukaliśmy ciągle nowych tematów i nowych autorów. Na jednym ze spotkań Komisji Historycznych ZHP w 1982 roku, Maria Żychowska pokazała mi swój artykuł o Jerzym Braunie i opowiedziała o trudnościach w jego publikacji. Było to bardzo ciekawe – twórca najpopularniejszej po „Hymnie harcerskim” („Wszystko co nasze”) był w harcerstwie zupełnie nieznanym. Po rozmowach z red. naczelnym – „Fiedią” i Henrykiem Pytlikiem – sekretarzem redakcji, narodził się pomysł nowego cyklu poświęconego postaciom, które odegrały znaczącą rolę w dziejach harcerstwa i w styczniowym numerze z 1983 roku artykuł druhny Marii zatytułowany *Jerzy Braun (1901-1975) harcerz, poeta, filozof, publicysta* zainaugurował cykl „Postaci z dziejów”. Cykl miał swoją winietkę i szybko stał się bardzo popularny.

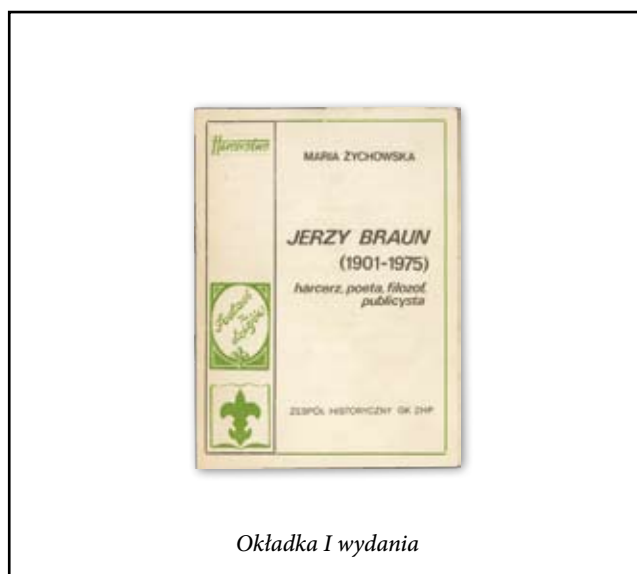
Trzeba przypomnieć, iż był to okres stanu wojennego i wszechwładnej cenzury. Jednak cenzura szukała ataków na władzę, odniesień do „Solidarności” i dlatego zakończenie artykułu *Całym życiem służył Bogu i Polsce... Godny by nadal żył w pieśni* nie spowodowało ingerencji cenzorskich.

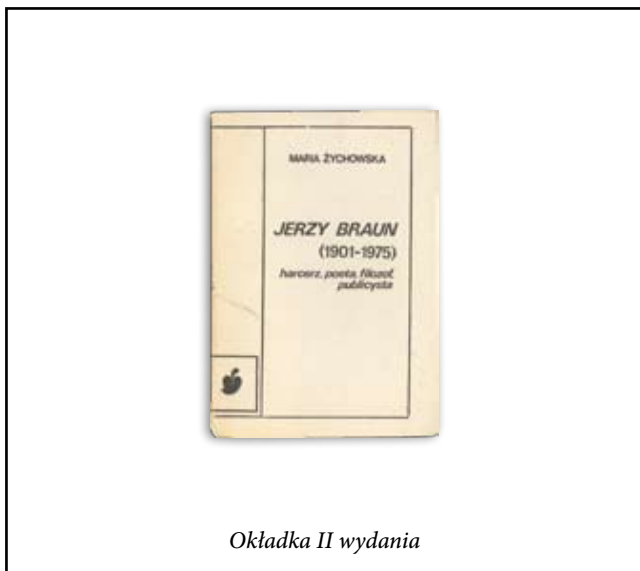
W tym czasie wydawałem już serię *Prace Zespołu Historycznego ZHP*. Pierwsze dwie pozycje zostały wykonane w powielalni Głównej Kwatery z niezbędnym wówczas napisem „Do użytku wewnętrznego”, co zwalniało z obowiązku ocenzurowania. Równocześnie redagowałem i w tejże powielalni drukowałem „Harcerski Informator Historyczny”, na więcej nie bardzo można było liczyć. Uzyskanie dostępu do prawdziwej drukarni było wówczas bardzo trudne, ale jeszcze trudniejsze było zdobycie papieru. W Warszawie było to wręcz nie do pomyslenia.

To co było niemożliwe w Warszawie, okazało się możliwe w Lesznie. Czesław Bronisław Sędłak – przewodni-



czący Chorągwiej Komisji Historycznej w Lesznie, zaferował dostęp do drukarni i szybki druk. Czesiek miał dostęp nie tylko do drukarni, ale potrafił załatwić też papier. Powstał więc pomysł małych książeczek, które miały być technicznie tak wykonane, by można je było bez szkody dla książki rozłożyć, powielić i złożyć ponownie. Poprosiłem, więc Marię by rozbudowała tekst i przygotowała ilustracje. Basia Józwiak narysowała sygnet serii – lilijkę wpisana w książkę, w lewym górnym rogu widniała winietka „Harcerstwa”, tytuł złożył zecer i książka była gotowa. Czesław Sędłak ominął cenzurę w ten sposób, iż powiedział im, że książka była cenzu-





Okladka II wydania

rowana w Warszawie, więc jest ocenzurowana. W maju 1983 roku książka znalazła się na maszynach w drukarni PSP Kościan i bardzo szybko została wydrukowana. Na kolejnym spotkaniu Komisji Historycznych wręczyliśmy

druhnie Żychowskiej gotowe egzemplarze książki. Z pozostałymi członkami Komisji Historycznych rozjechała się książeczka po Polsce. Każda wówczas wydrukowana książka była rozprowadzana natychmiast, bo nie wiadomo było, co może władzy strzelić do głowy. Byliśmy wszyscy z tej pierwszej książki bardzo zadowoleni.

Niestety mniej zadowolony był ktoś w Komitecie Centralnym PZPR. Słowa *Całym życiem służył Bogu i Polsce... Godny by nadal żył w pieśni* kończyły też książkę, co spowodowało małą burzę i cenzor w Lesznie oberwał pewnie „po uszach”. Jeśli można było napisać coś w harcerskim piśmie, to w książce było to już nie do pomyslenia. Rozeszło się to po kościach, ale kolejne książki drukowane w Kościanie były przez cenzorów w Lesznie skrupulatnie czytane.

Nasze intencje najlepiej odczytał Szczep „Puszcza” w Niepołomicach, którym wtedy dowodził Wojciech Wróblewski. Wykorzystali jeden egzemplarz do przygotowania matryc i w ten sposób *Jerzy Braun* został wydany w kolejnych – chyba – 5 tys. egzemplarzy.

M. Miszczuk

Marek Popiel

## O DZIELE HM. DR MARII ŻYCHOWSKIEJ – POPULARYZATORKI POSTACI JERZEGO BRAUNA

Jerzy Braun (1901–1975) był postacią, którą władze PRL-u chciały wykreślić z panteonu pamięci narodowej. Był też taki czas, gdy i władze harcerskie pozwalały, aby w ówczesnych śpiewnikach, pod tekstem najbardziej znanej, podniosłej i nastrojowej pieśni Jerzego Brauna „Płonie ognisko i szumią knieje” znajdował się dopisek: *autor nieznany*<sup>1</sup>.

Marii Żychowskiej należy zawdzięczać pierwsze poważniejsze opracowanie życia i twórczości Jerzego Brauna<sup>2</sup>. Ale nie tylko. Przez wiele lat starała się z uporem i na wiele sposobów propagować jego dokonania i idee. Działania te były tylko częścią ogromnej pracy: gromadzenia i opracowywania dokumentów oraz pamiętek harcerskich. Spuścizna ta znajduje się obecnie w Pań-

stwowym Archiwum w Tarnowie<sup>3</sup> oraz w zasobach Muzeum Okręgowego w Tarnowie<sup>4</sup>. Pierwsze opracowanie, obszerne, ale nie wydane drukiem, pt. *Rodzina Braunów i jej związki z Tarnowem*<sup>5</sup>, powstało na ogłoszony przez Zarząd Główny PTTK w Warszawie konkurs *Polska naszych dni*.

Wystawa „Harcerstwo w dziejach Tarnowa 1910–1980”, przygotowana przez M. Żychowską w 1980 roku w Muzeum Tarnowskim, dała nieoczekiwany impuls do powrotu do korzeni w całym, nie tylko tarnowskim, harcerstwie. Ukazała najistotniejsze przejawy działalności

<sup>1</sup> *Nasze piosenki*, Warszawa 1982, s. 445

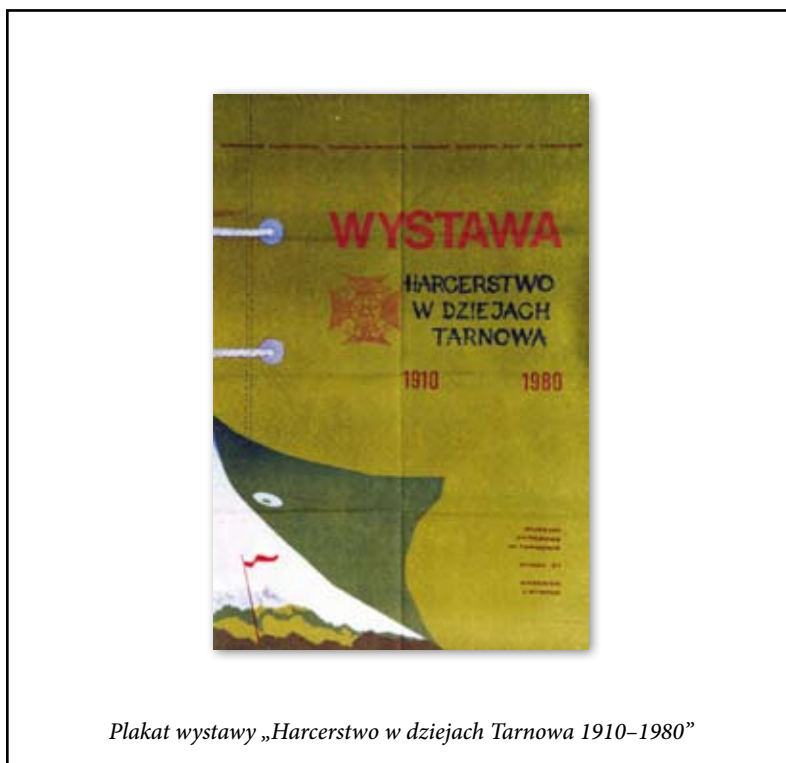
<sup>2</sup> E. ŻUK, *Muza poezji w celi Jerzego Brauna*, Kraków 1997, s. 5

<sup>3</sup> M. ŻYCHOWSKA, *Informator o materiałach do dziejów ZHP 1910–1986 w Archiwum Państwowym w Tarnowie*, Tarnów 1994

<sup>4</sup> M. ŻYCHOWSKA, *Kolekcja harcerska* [w:] A. Bartosz [red.], *80 lat Muzeum w Tarnowie*, Tarnów, 2007, s. 159–166

<sup>5</sup> M. ŻYCHOWSKA, *Rodzina Braunów i jej związki z Tarnowem*, Tarnów 1976, mps





Plakat wystawy „Harcerstwo w dziejach Tarnowa 1910–1980”

naszego ruchu i wiele sylwetek dawnych harcerek i harcerzy jako wzory do naśladowania dla młodych pokoleń. W przewodniku po wystawie<sup>6</sup> specjalnie więc zamieszczono krótki biogram J. Brauna i treść „Naszyc harców” – bo taki tytuł nosi cała ta pieśń. Można więc śmiało przyjąć, że to właśnie wtedy rozpoczęła się swoista krucjata na rzecz przywrócenia pamięci o Jerzym Braunie. Dzięki inicjatywie M. Żychowskiej, ówczesnej przewodniczącej komisji historycznej przy Komendzie Chorągwi ZHP w Tarnowie, 7 listopada 1981 roku odbyły się uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej poświęconej Jerzemu Braunowi w Tarnowie.

W miesięczniku „Harcerstwo” ukazał się w 1983 roku pierwszy obszerny artykuł o J. Braunie<sup>7</sup> będący odpowiedzią na pytanie: – Kim był Jerzy Braun?<sup>8</sup> W tym też roku, dzięki inicjatywie druha hm. Mariana Miszczuka, ukazała się w formie broszury<sup>9</sup> w nakładzie 1 000 egz. rozszerzona wersja tego artykułu w bardzo ważnej dla historii harcerstwa serii książek: „Prace Zespołu Historycznego Główniej Kwatery ZHP”. Od tego czasu, w prawie każdej publikacji hm. dr Marii Żychowskiej (wliczając w to pracę magisterską i doktorską) przypominana była postać Jerzego Brauna. Trzeba jednak

pamiętać, że lata siedemdziesiąte i późniejsze, z racji istnienia aparatu cenzury, nie były najlepszym okresem na propagowanie postaci takiego formatu i mających określone przekonania.

Postać twórcy „Naszyc harców” pod koniec lat osiemdziesiątych była już na tyle znana, a nakład książki wyczerpany, że niezależne środowisko krakowskie wydało jej reprint<sup>10</sup>. Wydawcy zastosowali technikę powielaczową. Na stronie tytułowej umieszczono zamiast miejsca i roku wydania tekst: „do użytku wewnętrznego”, obchodząc w ten sposób ówczesne przepisy cenzorskie. Usunięto również stronę redakcyjną i „słowo od wydawcy”. Okładka była jednokolorowa. Nie podano nakładu, choć na czwartej stronie okładki zachowano stopkę redakcyjną z pierwowzoru, co może sugerować podobny nakład jak oryginału.

W 1992 roku w wydawnictwie „Comdruk” w Tarnowie, staraniem Jadwigi Braun-Domańskiej i Tarnowskiego Towarzystwa Kulturalnego, ukazało się kolejne wydanie tej książki o zmienionym podtytule<sup>11</sup> i nieznacznie zmienionej treści. Nakład wyniósł 1 000 egzemplarzy. W roku następnym dodrukowano kolejne 1 000 sztuk, zmieniając także w małym stopniu treść i układ książki<sup>12</sup>.

Łączny nakład wydań publikacji dr hm. Marii Żychowskiej o J. Braunie wyniósł ponad 8 000 egzemplarzy.

<sup>6</sup> M. ŻYCHOWSKA, *Harcerstwo w dziejach Tarnowa 1910–1980. Przewodnik po wystawie*, Tarnów 1980, s. 12

<sup>7</sup> M. ŻYCHOWSKA, *Jerzy Braun (1901–1975) harcerz, poeta, filozof, publicysta* [w:] *Harcerstwo. Miesięcznik Związku Harcerstwa Polskiego*, nr 1 (276) styczeń 1983, s. 37–43

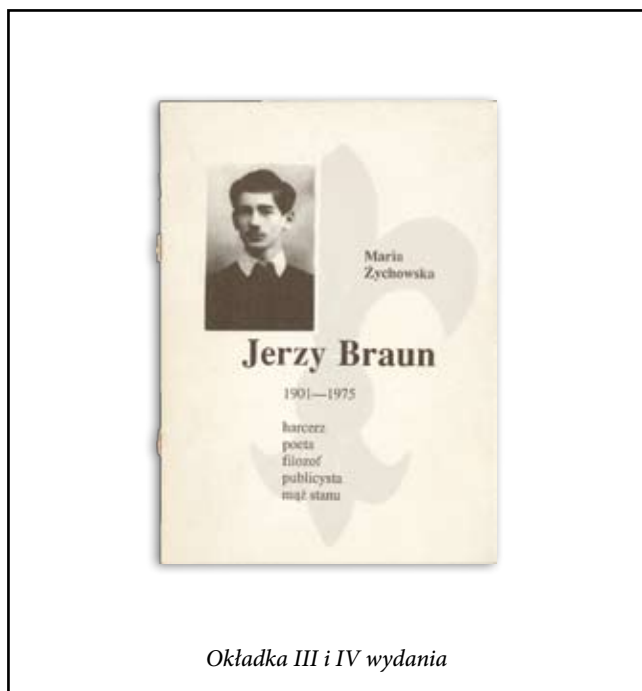
<sup>8</sup> *tamże*, s. 37

<sup>9</sup> M. ŻYCHOWSKA, *Jerzy Braun (1901–1975) harcerz, poeta, filozof, publicysta*, Warszawa 1983

<sup>10</sup> M. ŻYCHOWSKA, *Jerzy Braun (1901–1975) harcerz, poeta, filozof, publicysta*, b.m.w., b.r.w.

<sup>11</sup> M. ŻYCHOWSKA, *Jerzy Braun (1901–1975) harcerz, poeta, filozof, publicysta, mąż stanu*, Tarnów 1992

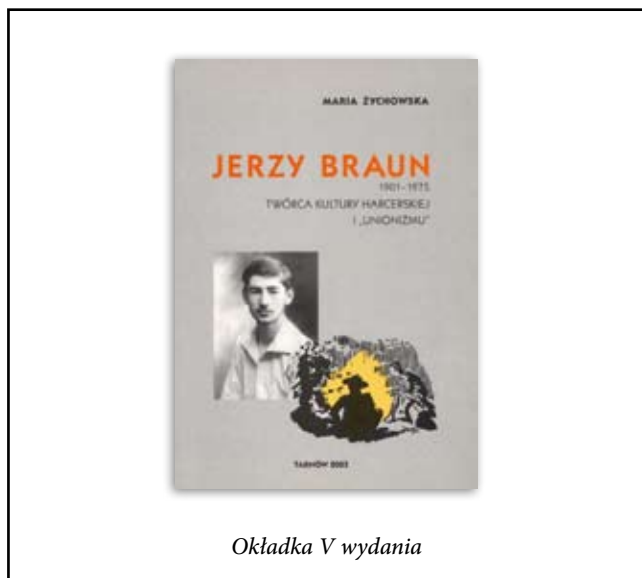
<sup>12</sup> M. ŻYCHOWSKA, *Jerzy Braun (1901–1975) harcerz, poeta, filozof, publicysta, mąż stanu*, Tarnów 1993



Okladka III i IV wydania



Okladka Informatora o Materiałach do dziejów ZHP 1910-1986 w Archiwum Państwowym w Tarnowie



Okladka V wydania

To spora ilość, zważywszy, że chodzi o biogram człowieka w wielu środowiskach mało znanego, wręcz przez długie lata zapomnianego. Wydanie piąte<sup>13</sup>, publikowane w ramach wydawnictw Harcerskiej Pracowni Archiwalno-Naukowej w nakładzie 500 egz., zostało znacznie poszerzone pod względem treściowym i ilustracyjnym. W drugiej części książki znalazły się utwory ze zbioru piosenek „Nasze Harce”<sup>14</sup> oraz faksymile ich zapisów nutowych.

Prace badawcze M. Żychowskiej znalazły swoje odzwierciedlenie w wielu innych publikacjach, m.in.

<sup>13</sup> M. ŻYCHOWSKA, *Jerzy Braun (1901-1975) twórca kultury harcerskiej i Unionizmu*, Tarnów 2003

<sup>14</sup> J. BRAUN, *Nasze Harce. Zbiór nowych pieśni i piosenek harcerskich*, Wilno 1922

w „Rocznikach Tarnowskich”<sup>15</sup>. Trzeba jednak wyraźnie zaznaczyć, że M. Żychowska nie ograniczała się tylko do roli autorki książek. Była i wciąż jest popularyzatorką harcerstwa w społeczeństwie. Przykładem może być wystawa: „80-lecie pieśni harcerskiej »Płonie ognisko i szumią knieje«”, która powstała we współpracy Mościckiej Fundacji Kultury i Muzeum Okręgowego w Tarnowie. Wernisaż odbył się 5 listopada 1998 roku, a wystawa trwała do 30 listopada.

Minąć musiało znowu trochę czasu, aby ziarno zasiane w twardą grudę znalazło sprzyjające warunki do wzrostu. 20 kwietnia 2002 roku w Gimnazjum nr 4 w Tarnowie odbyła się wspólna uroczystość nadania imienia Jerzego Brauna szkole i wręczenia sztandaru. Także Gimnazjum nr 1 w Dąbrowie Tarnowskiej obrało osobę Jerzego Brauna jako swego Patrona. Wszelkie te działania odbywały się przy ścisłej współpracy z dr Marią Żychowską i trwają nadal.

Koło historii zatoczyło więc krąg. Warto było – tak można najkrócej ująć dokonania autorki. Piękniej wyraził to Seweryn Goszczyński:

*Idźmy, szczepmy! Gdy to znuży,  
świat wiecznego wypocznienia  
da nam miłszy kwiat od róży:  
łyż wdzięczności i wspomnienia.*

M. Popiel

<sup>15</sup> M. ŻYCHOWSKA, *Jerzy Braun (1901-1975). Ostatni Delegat Rządu na Kraj*, [w:] *Rocznik Tarnowski 1991/1992*, Tarnów 1992; J. BRAUN, *Czasy i Ludzie*, [w:] *Rocznik Tarnowski 1993*, Tarnów 1993, s. 195; *Czasy i ludzie. Pamiętniki*, [w:] *Rocznik Tarnowski 1994*, Tarnów 1994, s. 201; *Czasy i ludzie. Pamiętniki*, [w:] *Rocznik Tarnowski 1995/1996*, Tarnów 1996, s. 179

## WYSTAWA „HARCERSTWO W SZTUCE” – 2011 R.

---

W latach 2010 i 2011 planowane są obchody 100-lecia powstania skautingu na ziemiach polskich. Będą na pewno odbywać się zloty, wystawy historyczne, konferencje naukowe, zostaną przygotowane okolicznościowe wydawnictwa przez organizacje harcerskie działające w Polsce i poza Krajem.



Portrety harcerskie

Jako uzupełnienie obchodów proponuję zorganizowanie wielkiej wystawy „Harcerstwo w sztuce”, na której prezentowane byłyby obrazy, rzeźby, grafiki, rysunki, karykatury, medale, plakaty, karty pocztowe itp. Byłaby to wystawa ilustrująca dzieje harcerstwa i jego znaczenie. Kierowana nie tylko do środowisk harcerskich, ale także, a może przede wszystkim do szerokich kręgów społeczeństwa.

Od początków powstania, harcerstwu towarzyszyło nie tylko ogólne zainteresowanie i sympatia społeczeństwa, ale także zainteresowanie ze strony wybitnych artystów. Jednym z najciekawszych przykładów są portrety harcerskie. Przedstawiają one w mundurach wybitnych instruktorów, jak również zwykłych harcerzy, a nawet zuchów.

Przykładowo:

- Teodor Axentowicz (1859–1938), jeden z najwybitniejszych polskich portrecistów namalował w 1913 roku portret skauta na tle Giewontu – swojego syna – Jana Axentowicza.
- Kazimierz Dźwiński (1894–1955) namalował w 1937 roku ciekawy portret Zuch „Zbójnik Tatrzański”- reprodukowany na pocztówce jako Cegiełka na budowę „Harcówki Letniej” dla XVIII Dr. Harc. i Drużyny Zuchowej „Zbójników Tatrzańskich w Krakowie”. Mam nadzieję, że kwerenda pozwoli odnaleźć obraz i ustalić imię i nazwisko zucha.
- W zbiorach Muzeum Harcerskiego im. Olgi i Andrzeja Małkowskich w Zakopanem znajduje się portret Stanisława Makowieckiego, drużynowego I Zako-





Przykłady artystycznych form o tematyce harcerskiej

piańskiej Drużyny Harcerzy im. ks. Józefa Poniatowskiego, namalowany w 1923 r. przez Aleksandra Augustynowicza (1865-1944).

Warto pokazać rysunki Władysława Czarneckiego (1906–1977), drzeworyty Wincentego Gawrona (1908 – 1989), czy też obrazy Ewy Harsdorf (1910–1999).

Postacie harcerki i harcerzy pojawiały się malarstwie historycznym, np. w obrazach Stanisława Kaczora-Batowskiego: *Naczelnik Państwa Józef Piłsudski nadaje miastu Lwowowi order Virtuti Militari* oraz *Wejście strzelców do Kielc w sierpniu 1914 roku*.

Przy każdym dziele sztuki będzie opis lub biogram portretowanego jak również artysty.

Wystawie towarzyszyć będzie kolorowy katalog.

### Apel o pomoc

W latach 2009 i 2010 przeprowadzona zostanie kwerenda w muzeach, bibliotekach i archiwach. Najtrudniej będzie dotrzeć do informacji o dziełach sztuki będących w rękach prywatnych. Liczę tutaj szczególnie na wiedzę i pomoc komisji historycznych i Harcerskich Kręgów Seniorów, kolekcjonerów.

Zorganizowanie wystawy planowane jest w Muzeum Narodowym w Krakowie. Instytucja ta oraz miejsce, nada wysoką rangę wydarzeniu zarówno pod względem artystycznym jak i historycznym. Otwarcie wystawy nastąpi 22 maja 2011 roku, dokładnie w setną rocznicę powstania harcerstwa.

L. Dall

## SKAUT HARCERSKIE PISMO HISTORYCZNE

REDAKCJA: **Lesław Dall** – Zakopane, **Wiesław Kukla** – Poznań, **Marian Miszczuk** – Warszawa, **Marek Karpiński** (grafika) – Tarnów, **Marek Popiel** (red. naczelny, odpowiedzialny i wydawca) ■ 33-100 Tarnów, ul. Krakowska 42/9 ■ tel. +48 14 656 01 34 ■ email: czasopismo.skaut@gmail.com ■ www.skaut.okay.pl ■ **SKAUT** jest bezpłatnym harcerskim pismem niezależnym ■

Wszelkie prawa zastrzeżone ©1996–2009 ■ Przedsięwzięcie o charakterze **non profit** ■ Druk: **Pirus MTL**, Tarnów